



19-LATEK WALCZY O ŻYCIE

W niedzielny rano (17 września) w Czajkowie volkswagen polo, którym jechało trzech młodych mężczyzn, uderzył w przydrożne drzewo i stanął w płomieniach. 19-letni mieszkaniec Kuźnicy Grabowskiej, pasażer auta, walczy o życie w kaliskim szpitalu.

- Do wypadku doszło o godz. 6.00 rano - mówi Magdalena Hańdziuk z ostrzeszowskiej policji. - 19-letni mieszkaniec Kuźnicy Grabowskiej, kierujący volkswagenem polo, najprawdopodobniej zasnął za kierownicą. Mężczyzna na prostym odcinku drogi zjechał nagle na pobocze i uderzył w drzewo.

Dokończenie na str. 2.

SERIA NIEPOKOJĄCYCH ZDARZEŃ

Czytaj str. 3.

KARA ZA DOBRE SERCE

Ukaranie surowym mandatem i pozbawieniem na trzy miesiące prawa jazdy 63-letniego mieszkańca Kobylej Góry, kierowcy autobusu, za to, że zabrał zbyt dużo pasażerów,

wywołuje wiele emocji, dyskusji i komentarzy...

- Jechałem z Sycowa do Ostrzeszowa, po drodze dosiadali się kolejni pasażerowie, głównie młodzież szkolna - zabierałem wszystkich - pan Kazimierz wspomina zdarzenie sprzed tygodnia.

- To był początek roku szkolnego, więc nie zostało jeszcze policzone, ile będzie biletów miesięcznych i jak wielu pasażerów wsiądzie. Wsiadło dużo, za dużo o 23. Jeszcze tego dnia miałem wymienić autobus na większy, 75-osobowy.

Pan Kazimierz nie zdążył, jechał w piątkowy rano, 8 września, z Sycowa do Ostrzeszowa pojazdem mającym 51 miejsc. Nawet biorąc pod uwagę fakt, że na kilku dodatkowych, stojących pasażerów przepisy pozwalają, tamtego dnia było ich i tak zdecydowanie za dużo. Kierowca nie ma więc żalu do policji, że został ukarany, ma jednak żal do osoby, która wezwała stróżów prawa.

Dokończenie na str. 4.

CEZARY ŻAK W OSTRZESZOWIE



Popularny, lubiany, a do tego świetny aktor - CEZARY ŻAK - gościł w Ostrzeszowie. Na spotkanie z odtwórcą ról wójta i proboszcza w serialu „Ranczo” czy Karola Krawczyka w „Miodowych latach” przybyło liczne grono miłośników jego talentu. Aktor chętnie odpowiadał na pytania stawiane przez publiczność i gospodynię wieczoru, dyrektor Biblioteki Publicznej - Do-

rotę Owczarczak. Pytano o rolę w „Ranczu”, początki pracy na scenie, występy z żoną, receptę na zrzućnię zbędnych kilogramów i wiele innych spraw. Aktor rozpoczął jednak od wspomnień dotyczących studiów aktorskich, pierwszych ról teatralnych i życiowych decyzji.

Dokończenie na str. 13.



TAMA NA RZECE ŚCIEKÓW

Wciąż jeszcze trwa lato pachnące kwiatami i zbożem, a tu - zamiast nad pięknem przyrody - trzeba pochylić się nad ściekami płynącymi gdzieś tam „rzeką czerwoną” i pachnącymi zgoła czymś innym... Sprawa nie jest nowa, bo płynie od lat, z tym tylko że okresy względnego spokoju raz po raz wybuchają gejzerem ścieków, siejących popłoch w środowisku naturalnym, zaś mieszkańcy okolicznych domów, ulic, a nawet całych wiosek, zmuszeni są do zamykania okien i zatykania nosa.

W marcu br., po kolejnym z takich wylewów „rzeki”, Stowarzyszenie Ekologiczne „Gniazdo” zwróciło się do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu, informując, że w miejscowości Mikstat-Pustkowie odbywa się proceder odprowadzania do środowiska nieoczyszczonych cieczy. Po prostu część ścieków przemysłowych, produkowanych przez miejscowy zakład, zamiast być tłoczonych kanalizacją sanitarną do oczyszczalni „Strzegowa” w Ostrzeszowie, trafia poprzez kanalizację ogólnospławną do cieku wodnego. Tam następują procesy gnilne i nad miastem unosi się wówczas zapach mało przyjemny. Ścieki płyną

strumykiem (ciekiem) do antonińskiej zlewni, a ponieważ dzieje się tak przez ładnych parę lat (choć z przerwami), na odcinku z Mikstatu do Goszczyńca życie biologiczne pozostało w stanie szczątkowym. Stowarzyszenie zwraca też uwagę, że ta rzeczka nieczystości jest zagrożeniem nie tylko dla koczujących na brzegu żabek, lecz również dla ludzi, gdyż po drodze ścieki płyną w pobliżu dwóch stłni eksploatowanych przez Miasto i Gminę Mikstat. Nietrudno się domyślić, że część tej niezdrowej wody przesiąka do gleby i w efekcie trafia z powrotem do mikstackich kranów.

Coś tu jest nie tak - to widzą i czują wszyscy, tylko nikt jakoś nie potrafi znaleźć remedium pozwalającego rozwiązać problem. Z pisma będącego odpowiedzią przesłaną Stowarzyszeniu „Gniazdo” przez kierownika delegatury kaliskiej Wielkopolskiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu dowiadujemy się, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie dopatrzył się nieprawidłowości w zakresie wykonania i funkcjonowania kanalizacji na terenie zakładu drobiarskiego oraz przepompowni ścieków przy ul. Zakole. Dokończenie na str. 4.

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Anna Ławicka, tel. 693 413 356

Ksiądz żartował, a młodzież się na tym nie poznała?

- Podeszła do mnie znajoma pani i zapytała: „Wiktor, jak to naprawdę jest z tym księdzem? Moje koleżanki są oburzone - jak ksiądz się zachował, jak on może?!”. Właśnie te, krążące „po mieście” opinie sprokowały nas, by przyjść do redakcji i powiedzieć, jak my, ale też wielu naszych kolegów ze szkoły, całe to „wydarzenie” postrzegamy.

Tak też się stało - Wiktor, Agnieszka i Marcel, uczniowie jednej z klas drugich LO w Ostrzeszowie - przyszli, by przedstawić swój punkt widzenia w związku z tym, co zdarzyło się na pierwszych lekcjach religii, prowadzonych przez nowego księdza wikariusza z parafii Chrystusa Króla. A rzecz poszła o żarty od wielu lat przekazywane różnym rocznikom uczniów przez nauczycieli - m.in. że nauczyciel, w tym wypadku ksiądz, ma zawsze rację, że na szóstkę umie tylko nauczyciel (tym razem, jako że to lekcja religii, w tej najwyższej hierarchii wymieniony został Bóg)...

Oto wypowiedzi trójki licealistów:
- Właściwie nie wydarzyło się nic niezwykłego. Księdzu nie chodziło o to, by nas jakoś upokorzyć, lecz o to, by nas zaintrygować, zaciekawić. Padły te „sławne” słowa, które podobno tak bardzo nas zbulwersowały: 1. Ksiądz ma zawsze rację, 2. Jeśli nawet nie ma racji - patrz punkt 1. Chyba większość z nas od razu przyjęła to jako żart - lepszy czy gorszy, ale na pewno znany od lat. Nie wiem, kto mógłby wpaść na pomysł, że to jakiś „straszak”...

- Była też mowa o ocenianiu: „szóstka - Bóg”. Już na następnej lekcji otrzymałem szóstki, bo jak ksiądz zauważył - człowiek jest stworzony na podobieństwo Boga.

- Kiedy ten żart zaczął krążyć po szkole, niektórzy się zaniepokoiłi. Przyjęli to wszystko na poważnie, pozalili się rodzicom i z niczego wybuchła afera. Myślę, że tylko dlatego, że to powiedział ksiądz. Jeśli to był dla kogoś problem, to należało go rozwiązać, rozmawiać z wychowawcą...

- Nasza klasa po pierwszej lekcji podzieliła się na dwie grupy. Jedną faktycznie negatywnie oceniła tę lekcję religii, natomiast na kolejnych lekcjach już większość mówiła - „ale

superksiądz”. Jakby to był rzeczywiście despotyczny człowiek, to nie „bawili się” w takie żarty.

- Bywa, że narzekamy na lekcje religii, a sami z naprawdę fajnych księży robimy nudziarzy.

- Z własnej obserwacji i z tego, co mówią uczniowie innych klas, wiem, że na innych lekcjach ksiądz nadal był super, żartował, opowiadał z humorem, ale już nie był tak intrygujący.

- Myślę, że takie było jego założenie, by na pierwszej lekcji zaintrygować, zaciekawić i to mu się udało, może nawet bardziej niż zamierzał. Piątki i szóstki, które wielu otrzymało na kolejnych lekcjach, zaprzeczają też opowieściom o surowości księdza Jacka.

- Uważam, że młodzież, ale też i rodzice są przewrażliwieni, jeśli chodzi o nauczycieli, nie tylko księży. Niech któryś powie coś nie po naszej myśli, już jest napiętowany.

- Na pierwszej lekcji ksiądz mówił też, że łacina będzie obowiązkowa, przynajmniej „Ojciec nasz” i „Zdrowaś Mario”. Żałuję, że to był żart, bo uważam, że katolicy powinni znać łacinę.

- Może właśnie tej łaciny się niektórzy przestraszyli, bo pomyśleli, że ksiądz będzie tego wymagał. A, co tu dużo mówić, wielu przychodzi na re-

ligię, żeby sobie odpocząć, a nie się uczyć. Większość młodzieży traktuje lekcje religii jako czas na przedmiotów. Przestraszyli się więc, że ksiądz zburzy ich „święty spokój”.

- Dla mnie jest przykre, że tak wielu młodych ludzi nie rozumiało żartu i odebrało to jako atak na ich prawa.

- Może niektórzy nie chcieli zrozumieć, a ekstrawaganckie zachowanie księdza stało się dla nich pretekstem, by zrezygnować z lekcji religii. Część uczniów tak właśnie zrobiła.

- Szkoda, bo on naprawdę potrafi zaciekawić, młodzież na jego lekcjach nie wygłupia się, nie bawi, tylko słucha.

- Cieszymy się, że po tej dziwnej „nagonce” ksiądz nadal jest sobą - nie ma w nim oznak żalu czy zmiany nastawienia do nas. A przecież mógłby być teraz zupełnie inny - poważniejszy i oschły.

- Cóż, wszystko potoczyło się zbyt szybko i zbyt gwałtownie.

Na szczęście nigdy nie jest za późno, by ścieżki wyprostować i wspólnie nimi podążać. Mamy nadzieję, że całe to nieporozumienie samo stanie się tematem żartów.

Licealistów wysłuchał
K. Juszcak

19-LATEK WALCZY O ŻYCIE

Dokończenie ze str. 1.

Auto stanęło w płomieniach. W samochodzie znajdowało się jeszcze dwóch pasażerów - to 19-letni mieszkaniec gminy Kraszewice.

Uczestnicy zdarzenia zostali przewiezieni do szpitala. W wypadku naj-

bardziej ucierpiał 19-latek - pasażer siedzący z tyłu.

- Stan chłopaka jest ciężki, przebywa na OIOM-ie - informuje rzecznik kaliskiego szpitala.

A. Ł.

ORTOPEDA

Specjalista w ortopedii i traumatologii narządu ruchu

dr n. med. Aleksander Koch

poradnia ortopedyczna w zakresie ortopedii dziecięcej i dorosłych

Ostrzeszów, al. Wolności 1a
rejestracja 882-042-111

STUDNIE GŁĘBINOWE

- przydomowe ujęcia wody
- odwierty
- pompy ciepła

tel. 505 325 777

ŚWIEŻE JABŁKA
- JUŻ W SPRZEDAŻY

SPRZEDAŻ SOKÓW NATURALNYCH

Gospodarstwo sadownicze „OWOCSOK” Aleksander Ofierski
Książenice, ul. Wiejska 29,
tel. 600 202 306

APTEKA KLASZTORNA 2
Kraszewice, ul. Wieluńska 24 A
PN - PT 8.00 - 20.00
SOB 8.00 - 16.00

APTEKA KLASZTORNA
Grabów nad Prosną, ul. Kaliska 5
PN - PT 8.00 - 21.00
SOB 8.00 - 18.00; NIEDZ 9.00 - 13.00

APTEKA KWIATOWA
Ostrzeszów, ul. Łąkowa 10
PN - SOB 8.00 - 22.00

APTEKA BOREK
Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 1

Pn - Pt 8:00 - 22:00
Sob 8:00 - 15:00

apteka **Optima**

PN - PT 8:00 - 20:00

SOBOTA 8:00 - 16:00

Mikstat ul. Krakowska 4

Grabów nad Prosną ul. Wodna 2A (Przychodnia PROSMED)

Kraszewice ul. Wieluńska 42

Zielarnia Optima

PN - PT 9:00 - 17:00

SOBOTA 8:00 - 13:00

ul. Rynek 3 Ostrzeszów

ul. Krakowska 5 Mikstat

toiuwo upominki

PLAC STAWEK tel. 62/586-04-10

NADRUKI I ZDJĘCIA na: kubkach, poduszkach, koszulkach

GRAWEROWANIE w: drewnie, metalu, szkłe.

Gadżety i prezenty

Redakcja czynna w dni powszednie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰. We wtorki czynna od 11⁰⁰ do 15⁰⁰. Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTEKU, do godz. 12⁰⁰, tel. 730-14-90.

CZAS OSTRZESZOWSKI

Redaguje zespół: Jolanta Szmatała (red. naczelna), Krzysztof Juszcak (red. prowadzący) Stanisław Szmatała, Robert Pala, Marcin Łagódka, Maria Szmatała, Anna Ławicka, Katarzyna Przybylsz, Włodzisław Juszcak, Patryk Wróbel. **Kolporter:** Sebastian Mikołajczyk.

ADRES REDAKCJI: 63 - 500 Ostrzeszów, ul. św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Piła

WYDAWCA I REDAKCJA zastrzegają sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów. Nakład 8000 egzemplarzy.

REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY
Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90 e-mail: poczt@czasostrzeszowski.pl



998

STRAŻ

Plamy na drodze

W minionym tygodniu strażacy trzykrotnie usuwali plamy oleju - 12 września w Grabowie (ok. 30 metrów) i Kołowie (kilometr) oraz 15 września w Kobylej Górze (kilometr).

Pałaca się ciężarówka

We wtorek około południa na ulicy Grabowskiej w Ostrzeszowie zapaliła się otulina nad silnikiem samochodu ciężarowego. Kierowca wraz z osobami postronnymi próbowali ugasić pożar przy pomocy gaśnic proszkowych. Strażacy dogasili ogień i rozebrali otulinę.

Nikt nie ucierpiał, a straży wyniosły około tysiąc złotych. Na miejscu działała również policja, która kierowała ruchem.

Niedrożna studzienka

12 września strażacy udrożnili studzienkę kanalizacyjną w Mąkoszycach - wydobywająca się z niej woda zalała budynek gospodarczy. Następnie wypompowali wodę z pomieszczenia.

W bocianim gnieździe

13 września w Kuźnicy Bobrowskiej, na prośbę Urzędu Gminy w Grabowie, strażacy przy użyciu podnośnika wyciągnęli nieżywego bociana z gniazda.

Połamane drzewa

Strażacy czterokrotnie usuwali nadłamane drzewa - w poniedziałek (11.09) w Ostrzeszowie, w czwartek (13.09) w Grabowie, Bukownicy i Rogaszycach.

Gniazda szerszeni i os

W ostatnich dniach strażacy usunęli sześć gniazd tych niebezpiecznych owadów. 11 września w Kobylej Górze oraz Ostrzeszowie, 13 - w Olszynie, 14 - w Czajkowie i 15 - w Marszałkach oraz Potaśni.

APTEKI

Plan dyżurów

„Zamkowa” ul. Zamkowa 28 - od 18.09 do 24.09, tel. 730-00-76
„W Rynku” od 25.09 do 1.10, tel. 730-04-72

Dyżury w dni powszednie od godz. 20⁰⁰ - 22⁰⁰,
wolne soboty 8⁰⁰ - 22⁰⁰, niedziele i święta 9⁰⁰ - 22⁰⁰.

PIJANY W SZTOK URZĄDZIŁ RAJD PO GRZYBOWEJ

12 września, po godz. 18.00 na ul. Grzybowej w Ostrzeszowie 50-letni mężczyzna, kierując bmw, uderzył w prawidłowo zaparkowany samochód marki Hyundai. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia, jednak kawałek dalej jego auto odmówiło posłuszeństwa. Dzięki zdecydowanej reakcji mieszkańców 50-latek został szybko zatrzymany przez policję; był kompletnie pijany.

- Byłam w odwiedzinach u rodziny - opowiada mieszkanka gm. Ostrzeszów, do której należy hyundai. - Zaparkowałam auto częściowo na wysepce, częściowo na drodze. Sasiad moich krewnych usłyszał huk i zobaczył odjeżdżające bmw, szybko zorientował się, co się stało i przybiegł nas poinformować. Kiedy wyszliśmy przed dom, sprawcy już nie było. Zo-



stał tylko kołpak od jego samochodu, który wbił się w oponę mojego auta. Jestem wdzięczna mieszkańcom ulicy Grzybowej za taką reakcję, ci ludzie zbiegli się, chcieli mi jakoś pomóc, zatrzymać sprawcę. Przekonałam się, że są jeszcze osoby, które potrafią zrobić coś dla innych i to bezinteresownie.

Okazało się, że mieszkaniec gminy Doruchów, który spowodował kolizję, nie odjechał za daleko. Zatrzymał się już po 150 metrach, najprawdopodobniej dlatego, że

w jego samochodzie pękła opona i mężczyzna nie był w stanie dalej uciekać. Jak mówią świadkowie, 50-latek miał wysiąść z samochodu i udać się do pobliskiego sklepu. Tam kupić wódkę, wypić ją na drodze i chwilę później przewrócić się pod jednym z przydomowych płotów.

Na miejsce zdarzenia przyjechały trzy radiowozy policji - mężczyzna był tak pijany, że ciężko było się z nim porozumieć. Funkcjonariusze zatrzymali go w policyjnym areszcie aż do wytrzeźwienia. Pobrano również od niego krew do badania na zawartość alkoholu. Teraz czeka go rozprawa w sądzie.

A. Ł.
fot. KPP Ostrzeszów



Najpierw w skodę, potem w rowerzystę

15 września w Olszynie 25-letnia mieszkanka gm. Kobyla Góra, kierując fordem mondeo, nie zachowała

niego rowerzystę (mieszkańca gm. Ostrzeszów). Sprawczynię ukarano mandatem.



bezpiecznej odległości od poprzedzającej ją skody, której kierowca (52-letni mieszkaniec gm. Kobyla Góra) zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Kobieta najechała na tył skody, a w wyniku uderzenia jej samochód przedmieszczał się na chodnik i uderzył w 16-let-



POLICJA

997

Źle zabezpieczony ładunek

11 września - późnym wieczorem w Niedźwiedziu 49-letni mieszkaniec gm. Grabów nieprawidłowo zabezpieczył i oznakował, przewożony samochodem marki Volkswagen LT, ładunek, w wyniku czego w auto uderzyła scania, którą kierował 36-latek z pow. poznańskiego. Sprawca został ukarany mandatem.

Autobusem w golfa

Rankiem, 12 września 64-letni mieszkaniec pow. ostrowskiego, kierując autobusem, nie ustąpił pierwszeństwa i uderzył w samochód marki Volkswagen Golf, którym kierował 37-letni mieszkaniec gm. Ostrzeszów. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi, sprawcę ukarano mandatem i punktami.

Kolejne działania „Prędkość”

We wtorek - 12 września - policjanci po raz kolejny przeprowadzili działania „Prędkość”. Mundurowi skontrolowali 45 pojazdów (37 samochodów osobowych, 2 ciężarowe, 5 busów i 1 motorower.

37 kierowców popełniło wykroczenie drogowe, z czego 29 przekroczyło prędkość. Sprawcy zostali ukarani mandatami. Policjanci zatrzymali 7 dowodów rejestracyjnych i 1 prawo jazdy.

Uderzyła i odjechała

14 września na ul. Piastowskiej w Ostrzeszowie doszło do kolizji, której sprawczynią była 45-letnia mieszkanka gm. Ostrzeszów. Kobieta, kierując samochodem marki Peugeot, nie zachowała należytej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego uderzyła w volkswagena polo, którym kierował 39-letni mieszkaniec Ostrzeszowa. Kobieta jak gdyby nigdy nic odjechała z miejsca zdarzenia, ale nie uchroniło ją to przed mandatem. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi.

Obława na jelenia

W sobotni poranek dyżurny policji w Ostrzeszowie otrzymał informację, że w rejonie os. Zamkowego, między blokami, biega jelen. Funkcjonariusze, którzy pojechali we wskazane miejsce, mimo usilnych poszukiwań, nie namierzyli rogacza. Najwidoczniej jelen przemyślał swój błąd i oddalił się w spokojniejszą okolicę.

SERIA NIEPOKOJĄCYCH ZDARZEŃ

Włamanie do domu w Mikstacie, kradzież volkswagena i płonący mercedes w Ostrzeszowie - to wszystko wydarzyło się w minionym tygodniu na terenie naszego powiatu.

OKRADLI DOM W BIAŁY DZIEŃ

W środę, 13 września, w godzinach południowych nieznanymi sprawcami okradli dom w Mikstacie. Właściciel posesji był w tym czasie w pracy, jego żona wyjechała na chwilę do miasta...

Złodzieje dostali się do środka przez okno - splądrowali cały dom, pozostawiając po sobie ogromny bałagan; ukradli pieniądze w polskiej i zagranicznej walucie, złotą biżuterię

i aparat fotograficzny. Wstępne straty oszacowano na 8000 złotych.

KRADZIEŻ VOLKSWAGENA NA ZAMKOWYM

O dużym pechu może mówić mieszkaniec Ostrzeszowa, któremu w nocy z 14 na 15 września skradziono srebrnego volkswagena golfa 5 o wartości 16 tysięcy złotych. Auto zaparkowane było pod jednym z bloków na osiedlu Zamkowym w Ostrzeszowie. Postępowanie w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego KPP w Ostrzeszowie.

remont posesji zaparkowałem przed domem - opowiada właściciel auta.

Mężczyzna próbował ugasić pożar jeszcze przed przybyciem straży.

- Wszystko dzieło się bardzo szybko, zerwaliśmy dział z łózka i pobiegliśmy gasić. Szczęście w nieszczęściu, że spalił się tylko przód samochodu - lampy, silnik, częściowo konsola. Może uda się go jakoś wyremontować.

Mercedes został zabezpieczony przez policję, która ustali, czy był to samozapłon czy podpalenie.

A. Ławicka

PŁONĄCY MERCEDES NA ŁĄKOWEJ

W nocy, z niedzieli na poniedziałek na ul. Łąkowej w Ostrzeszowie palił się mercedes sprinter z 2000 roku. Właściciel oszacował straty na ok. 25.000 tysięcy złotych.

- Było ok. 2.15. Żonę obudził alarm samochodowy. Od razu zorientowaliśmy się, że płonie nasz mercedes, którego ze względu na



SEGO
Kompozyty Drewna

☎ 693 635 565; 606 718 442

SZTACHETY KOMPOZYTOWE

- Obustronny wzór drewna
- Nie wymagają malowania
- Nie gniją
- Łatwe w obróbce

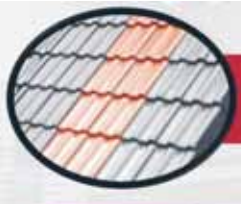
Dbamy o Twój komfort !!!

centrum.dachowe
www.centrum-dachowe.eu

OFERUJE

UL. KOŚCIUSZKI 19A
63-500 OSTRZESZÓW

☎ 537 500 770



POKRYCIA DACHOWE



OGRODZENIA PANELOWE I ŁUPANE

KOSTKA BRUKOWA

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO



Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszcak
tel. 695 385 509

TAMA NA RZECIE ŚCIEKÓW

Dokończenie ze str. 1.

Skoro tak jest rzeczywistość i przepompownia oraz kanalizacja działają bez zarzutu, to w jaki sposób ścieki z tych kanalizacji trafiły do rowu? Odpowiedź na to pytanie próbowałem znaleźć w Wydziale Budownictwa i Ochrony Środowiska w Ostrzeszowie.

- Wylot rury, z której wypływają zanieczyszczenia, należy do miasta. Tam powinny płynąć ścieki bytowe i wody deszczowe. Sprawdzimy, dlaczego inne ścieki tam się pojawiły - zapewnia pracownik wydziału Krzysztof Świeca. - Mamy dwa tematy - jeden dotyczy kwalifikacji ścieków deszczowych z przelewu, a drugi ścieków przemysłowych, które się też pojawiają. Na oba są decyzje: Jest pozwolenie wodno-prawne na ścieki dostarczane tu z miasta i decyzja na ścieki z zakładu, ale one nie powinny się tu pojawić. Oba te pozwolenia możemy zweryfikować w takim zakresie, jakie warunki wpisane są w decyzji, tzn. komu się udziela, na jaki okres, jaka ilość i jakość tych zanieczyszczeń. To możemy sprawdzić, bo zakład jest zobowiązany do pomiarowania ilości i jakości tego, co wypływa.

- Użytkownikami tej instalacji są Strzegowa i UMiG w Mikstacie. I to od nich należałoby się dowiedzieć, co tam nastąpiło i jakie są tego przyczyny - dodaje kierownik wydziału Kazimierz Ciurys. - Jeżeli te ścieki płyną przez kanalizację miejską, to burmistrz Mikstata ma obowiązek ustalić z jakiej przyczyny. Czy przypadkiem z terenu zakładu nie ma jakiegoś „nielegalnego” odpływu, gdzie mogą być dodatkowo wpuszczane ścieki do kanalizacji miejskiej. Właściciel zakładu zapewnia, że ścieki przekazuje w sposób zgodny z prawem do korektora, którym płyną one do oczyszczalni. Z drugiej strony pojawiają się jakieś nieoczyszczone ścieki. Jeżeli ktoś uważa, że płyną tam zanieczyszczenia z terenu zakładu, niech poszuka miejsca tego wypływu, i to miasto, jako właściciel sieci, musi udowodnić, że tak się dzieje.

Jak wynika z tych wypowiedzi, pewne działania Wydział Budownictwa i Ochrony Środowiska prowadzi, do

jakichś wniosków dochodzi i przygotowuje wyjaśnienia dla poznańskiego inspektoratu. Tylko czy z tych wyjaśnień wyniknie coś istotnego, coś, co zatrzyma wyciek ścieków? Nie jestem tego pewien. Na razie pewność bije z wypowiedzi kierownika wydziału, dla którego sytuacja jest dość klarowna - to miasto powinno ustalić przyczyny wycieku. Chciałoby się zapytać - od czego jest wydział „ochrony środowiska”? Czy to nie oni pierwsi, i to z własnej inicjatywy, powinni ścigać wszystkich trucielei i niszczycieli przyrody? Może tak było kiedyś, dziś o środowisko niech walczą jacyś „zapaleńcy”, „ekolodzy” i „zieloni”, a burmistrz niech sprawdza, z której rury wypływa ten nadmiar nieczystości, bo w końcu to jego „poletko”.

Wobec tego zapytałem, co o sytuacji ze ściekami sądzi burmistrz Mikstata - Henryk Zieliński.

- Finał musi być taki, że w tym miejscu będzie płynąć czysta woda. Ponieważ badania wykazały, że są tam zanieczyszczenia, to spółka Strzegowa, zainteresowana firma oraz MiG Mikstata muszą wspólnie usiąść do stołu i znaleźć rozwiązanie, bez względu na to, jakie dokumenty przyjdą z WIOŚ. W tym jest interes miasta i gminy, Strzegowy, a także rzeczoności zakładu, bo dziś firma ta nie może sobie pozwolić na straty wizerunkowe. I to, by móc stwierdzić, że tam nic już się nie dzieje, nie wypływają ścieki - jest dla mnie najważniejsze.

W piśmie, jakie Stowarzyszenie Ekologiczne „Gniazdo” otrzymało od WIOŚ, czytamy m.in.:

„Zgodnie z przepisami ustawy PRAWO WODNE i zapisami pozwolenia zintegrowanego udzielonego mikstackiej spółce ścieki przemysłowe z tego zakładu nie powinny być wprowadzane do kanalizacji miejskiej w Mikstacie (a w konsekwencji nie powinny trafić do rowu W-6). Wyniki analiz próbek pobranych w czasie działań kontrolnych wskazują jednak, że prawdopodobnie część ścieków nie jest bezpośrednio kierowana do oczyszczalni ścieków w Ostrzeszowie, a - naruszając powyższe uregulowania - trafia do kanalizacji miejskiej w Mikstacie.

W związku z powyższym podjąłem decyzję o przeprowadzeniu kontroli zakładu w tym zakresie”.

Wspomniana przez inspektora WIOŚ kontrola jeszcze się nie odbyła. Z informacji, jaką otrzymaliśmy od kierownika Delegatury w Kaliszu - Jakuba Kaczmarka, wynika, że w najbliższych tygodniach taka kontrola na pewno się odbędzie i o jej rezultatach Stowarzyszenie Ekologiczne „Gniazdo” zostanie powiadomione.

Mimo że kontroli w zakładzie nie było, chcieliśmy poznać opinię kierownictwa zakładu na temat sprawy. Niestety, moje wielokrotne próby rozmowy z prezesem kończyły się „na pani sekretarce”. Kiedy za którymś razem usłyszałem: **Do nas żadna skarga nie wpłynęła, dziękuję** - dalsze próby nawiązania rozmowy uznałem za bezcelowe. Takie skwitowanie sprawy przez zakład, z którego być może - co zostało potwierdzone powyższym pismem - szerokim strumieniem wpływała do kanalizacji miejskiej w Mikstacie „nadwyżka odpadów”, może wydać się dziwne.

Jak już zostało powiedziane (i napisane), impulsem, który spowodował konieczność zajęcia się procederem ścieków płynących przez Mikstata-Pustkowie, było pismo WIOŚ w Poznaniu (delegatura w Kaliszu), odpowiadające na skargę Stowarzyszenia „Gniazdo”. Skarga dotyczyła wiosennego „wypływu” nieczystości, choć jak wiadomo, nie był to pierwszy i pewnie nie ostatni „przypadek”.

Odbiorcą ścieków przemysłowych płynących z zakładu drobiarskiego, jak też właścicielem urządzeń znajdujących się na terenie pompowni ścieków na ul. Zakole, jest Spółka Wodna „Strzegowa”. W czasie wzmogionych opadów atmosferycznych wody opadowe są podczyszczane przez urządzenie należące do MiG Mikstata i dalej wypuszczane do rowu W-6. Niestety, gdzieś „bokami” wypływają także ścieki przemysłowe, sięjąc spustoszenie w środowisku naturalnym.

Czy rzeczywiście i czy można temu zapobiec? - zapytałem p.o. dyrektora spółki „Strzegowa”, Leszka Stacha.

- W marcu nastąpił przelew wód opadowych razem ze ściekami przemysłowymi. Ścieki przemysłowe z zakładu uboju drobiu nie powinny trafić do przepompowni na ul. Zakole z tego względu, że zakład ten posiada odrębny rurowciąg kanalizacyjny, którym tłoczy ścieki do oczyszczalni w Rowowie. Obecnie jest sprawdzana sieć kanalizacyjna i wszystkie przyłącza, którymi te nieczystości mogły trafić do pompowni. Według projektów zakład nie ma możliwości wpuszczenia ścieków przemysłowych do pompowni głównej. Jeżeli dochodzi do przelewu, to część wód opadowych, która jest odprowadzana do rowu melioracyjnego, znajdującego się przy pompowni ścieków, nie jest opomiarowana przez urządzenia, które ma w posiadaniu Spółka. Opomiarowane są ścieki komunalne wraz z częścią wód opa-

dowych z terenu miasta. Projekt nie przewidywał, aby ścieki przemysłowe trafiały do pompowni ścieków na ul. Zakole, z tego też względu dla zakładu został wybudowany odrębny rurowciąg ciśnieniowy i nim powinien wszystkie ścieki przemysłowe przekazywać do oczyszczalni ścieków w celu ich oczyszczenia. Niewątpliwie ta sytuacja musi być wyjaśniona. W porozumieniu, i z zakładem, i z Urzędem Miasta i Gminy Mikstata musimy przyrzec się całej sprawie, przedsięwzięć konkretne działania, by w przyszłości nie dopuścić do kolejnego przelewu mieszaniny ścieków przemysłowych i wód opadowych.

To dobrze, że kolejna z osób (po burmistrzu Zielińskim), mająca coś w tej sprawie do powiedzenia (i zrobienia) deklaruje chęć współdziałania dla rozwiązania tego ściekowego problemu. Bo nawet jeśli w piśmie WIOŚ czytamy, że badania nie potwierdziły zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi lub zwierząt, to przecież trwające już dekadę niepokojenie mieszkańców Mikstata i okolicznych wiosek, musi się wreszcie skończyć.

Tama na rzece ścieków jeszcze nie została postawiona i nie wiadomo, czy tam powstanie. Czy nie utonie w mętym potoku pustych obietnic i pozorowanych działaniach. Wówczas każdy następny wylew nadmiaru nieczystości może przechylić miarkę cierpliwości mikstaczan.

Krzysztof Juszcak

CZERWONA RZĘKA W MIKSTACIE - USTALENIA



2 marca 2017 roku Stowarzyszenie Ekologiczne „Gniazdo” zwróciło się do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu w sprawie odprowadzania nieoczyszczonych ścieków do środowiska w miejscowości Mikstata. Wojewódzki Inspektorat podszedł do sprawy w sposób wzorcowy. Przeprowadzono drobiazgowo dochodzenie wsparte analizami próbek pobranych w trakcie wizji lokalnych. Oto ustalenia w sprawie.

1. Stwierdzono bezapelacyjnie proceder odprowadzania nieoczyszczonych ścieków do rowu w miejscowości Mikstata-Pustkowie. Część ścieków przemysłowych produkowanych przez Spółkę zamiast być tłoczonych kanalizacją sanitarną do oczyszczalni Strzegowa, trafiała poprzez kanalizację ogólnospławną do cieku wodnego.
2. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie dopatrzył się nieprawidłowości w zakresie wykonania i funkcjonowania kanalizacji na terenie spółki oraz przepompowni ścieków w Mikstacie.
3. Starostwo w Ostrzeszowie milczy w tej sprawie.

Tyle fakty. Pozwolę sobie na kilka uwag.

- Mikstaczanie powinni wiedzieć, że w Mikstacie śmierdzi, ponieważ część ścieków z firmy drobiarskiej trafia do instalacji ogólnospławniej, gdzie przy dostępie powietrza następują procesy gnilne. To bomba tykająca pod Mikstatem.
- Ścieki trafiają do środowiska ciekim kończącym bieg w antonińskiej zlewni. Na przestrzeni kilku kilometrów, dzielących Mikstata od Goszczyń, życie biologiczne przestało istnieć.
- Po drodze ścieki płyną w pobliżu dwóch studni eksploatowanych przez gminę Mikstata. Część wody trafia z powrotem do mikstackich kranów.
- Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie ma zastrzeżeń do działania instalacji odprowadzania ścieków, mimo że ta działalność jest sprzeczna z przepisami ustawy Prawo wodne, oraz zapisami pozwolenia zintegrowanego udzielonego Spółce.

Ta sprawa nie pozostanie bez echa, Panie Inspektorze.

I jeszcze aspekt ekonomiczny dotyczący Spółki „Strzegowa”. Podawałem ten przykład wielokrotnie.

Gdyby podmiot odbierający śmieci zabierał je i wysypywał do lasu, inkasując pieniądze, byłaby chryja na całą Polskę. A dokładnie tak się dzieje w tym przypadku, z tym że nie są to odpady stałe, lecz ciekłe. Strzegowa inkasuje pieniądze za usługę, której nie wykonała. Jaka jest to kwota? Mogę

określić ją tylko w przybliżeniu - bazując na czasie, w którym płynęła „czerwona rzeka” (pierwsze pobrane próbki pochodzą z 2007 roku), oraz skali zniszczeń środowiska - myślę, że do gleby trafiły ścieki, których wartość idzie w miliony

Wzywam publicznie instytucje odpowiedzialne za ochronę środowiska na terenie powiatu, ze Starostą Panem Lechem Janickim oraz Wydziałem Budownictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Ostrzeszowie na czele, do podjęcia decyzji mających radykalnie uzdrowić sytuację.

Wzywam Spółkę Strzegowa oraz Spółkę z Mikstatu o aktywność w rozwiązaniu problemu. Inaczej społeczeństwo (i prokuratura) wystawi Wam rachunki.

W Mikstacie nie może więcej płynąć „czerwona rzeka”.

Grzegorz Kawalek
Stowarzyszenie Ekologiczne „Gniazdo”

KARA ZA DOBRE SERCE

Dokończenie ze str. 1.

- Nie jestem w stanie określić, ilu pasażerów pojeździe w danym dniu. Każdy ma przecież prawo wsiąść do autobusu liniowego i podróżować. Jak mogłem nie wziąć młodzieży śpieszącej się do szkoły, tym bardziej że niektórzy mieli już wykupiony bilet miesięczny?

Proszę wczuć się w sytuację osoby, stojącej na przystanku, obok której autobus przejeżdża i nie zatrzymuje się. Jak mógłbym zabrać młodzieź, a zostawić żonę i dziecko, bo jestem przeładowany? Jak tu nie zabrać starszej pani jadącej na targ albo uczniów śpieszących się do szkoły? Autobus był pełen i mogłem powiedzieć, że miejsc nie ma. Kiedy w Kobylicy Górze dosia-

dło się kilku uczniów, przyszło mi na myśl, by już nikogo więcej nie zabierać. Ale w Bierzowie stały trzy dziewczyny... No i zabrałem. Nikt z tych młodych ludzi nie zachowywał się hałaśliwie, co mogłoby kogoś z pasażerów zdenerwować. Przeciwnie, byli uśmiechnięci, szczerzy, że jednak ich zabrałem.

Przepisy określają liczbę pasażerów, ale potem do kierownictwa są telefony z pretensjami. Zresztą nie myślałem wtedy o tym, po prostu chciałem wyjść naprzeciw podróżnym.

Firma posłała mi na rękę i dostałem trzy miesiące urlopu bezpłatnego, bo na tyle zabrano mi prawo jazdy. Ale teraz najbardziej zależy mi na moim dobrym imieniu, które w całym zdarzeniu uciepiało. 43 lata jestem kierowcą i nigdy dotąd nie dostałem nawet mandatu, a teraz...

Policja otrzymała telefon ze skargą. Nie wiem, czy poskarżył się rodzic któregoś z dzieci, czy jeden z pasażerów z autobusu... Na ul. Kościuszki w Ostrzeszowie policjanci już na mnie czekali. Od razu powiedzieli, że dostali zgłoszenie i dlatego interweniuje. No

i spotkała mnie kara za dobre serce. Właściwie nie chcę wiedzieć, kto to zgłosił, najwyraźniej ktoś poczuł się niekomfortowo lub był nadgorliwy. Pocięszam się tym, że wielu pasażerów i internautów popiera moją postawę i docenia to, co zrobiłem.

Wziąłem na siebie odpowiedzialność, gdyby coś się stało, ciężko byłoby żyć z tą świadomością. Zaryzykowałem - zawód kierowcy wymaga szybkich decyzji. Zostałem ukarany za dobry uczynek i dlatego nie żałuję - kończy swą relację pan Kazimierz.

„Panie Kaziu, jesteście z panem” - od takich i podobnych wpisów zaroilo się w Internecie. Kobylogórski kierowca wie, że nie został z problemem sam. Wie też, że naruszył przepisy dotyczące przewozu pasażerów, rozumie, że należała mu się za to kara. Może jednak na nienaganie wykonującego swą ciężką pracę przez ponad 40 lat kierowcę wystarczyło nałożyć mandat? To dla ambitnego, uczciwego i porządnego człowieka i tak sroga kara. Może nie trzeba było „zabierać mu chleba” aż na trzy miesiące?

K. Juszcak

**Naprawa sprzętu
AGD i RTV**
Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769

KOMINKI
PIECE, KUCHNIE KAFLOWE,
GRILLE.
PROJEKTY, MONTAŻ,
SPRZEDAŻ.
602 460 571
www.kominki-tomek.pl

ROWERY
MODENA
K. FRANIKOWSKI
www.modena-rowery.pl
Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5
62 730-12-00
Godziny otwarcia
pn.- pt. 9.00 - 17.00,
sob. 9.00 - 13.00

**ROWER
+ GRATIS**



nova centrum Szkoła Języków Obcych



ZAPISY
na kursy językowe
dla dzieci (od 2 lat),
młodzieży, dorosłych

- angielski
- niemiecki
- francuski
- włoski
- hiszpański

- małe grupy
- konwersacje
- szkolenia dla firm
- zajęcia indywidualne
- poziomy A1 - C2

Ostrzeszów, ul. Kaliska 10, tel. 62 730 11 88

www.novacentrum.pl

XII FESTIWAL PASZTETNIKÓW I POTRAW Z GĘSI ZA NAMI



W minioną niedzielę, 17 września, w parku im. Jana Pawła II odbył się XII FESTIWAL PASZTETNIKÓW I POTRAW Z GĘSI. Jak nazwa imprezy wskazuje - musi być ona smakowita. Rzeczywiście, dobrego jada nie brakowało, począwszy od pasztetów, gęsi i nalewek zgłoszonych do konkursu, a skończywszy na pysznym swojskim jedzeniu, serwowanym przez liczne stoiska Kół Gospodyń Wiejskich. A przecież były jeszcze stragany z chlebem, wędlinami oraz te miodem, ale niekoniecznie mlekiem, płynące.

Tradycyjnie, impreza rozpoczęła się biegiem, w którym wystartowało 162 zawodników. Zaraz potem odsłonięto kolejne tablice w Alei Gwiazd Sztuki Kulinarnej. Gościem tegorocznego festiwalu były Ewa Wacho-

wicz i Joanna Ochniak. Pierwszej z pań nie trzeba raczej nikomu przedstawiać - większość z nas kojarzy ją jako Miss Polski (tytuł ten zdobyła w 1992 roku). Obecnie autorka programów telewizyjnych m.in. „Ewa gotuje” i „Przez żołądek do serca”, a także autorka książek kulinarnych i jurorka programu MasterChef i MasterChef Junior.

Joanna Ochniak to z kolei ekspert w dziedzinie marketingu w gastronomii, przewodnicząca Komitetu Kobiet w Światowym Stowarzyszeniu Szeffów



Kuchni oraz inicjatorka i prezes Fundacji „Gastronomia na Obscach”. Każdego roku Aleja „zyskuje” nowe nazwiska osób, które zasłużyły się dla ostrzeszowskich pasztetów. Można tu wymienić chociażby Grzegorza Russaka, Wojciecha Amaro czy Hannę Szymanderską.

Na festiwalu nie zabrakło stoisk ze zdrową żywnością - pachnącego chleba wyrabianego według babcinej receptury, swojskich wędlin, miodu z tutejszych pasiek i wielu innych smakołyków.

Popularne „budy” z przeróżnymi potrawami, często przygotowanymi przez okoliczne koła gospodyń - cieszyły się sporym zainteresowaniem zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Trzeba przyznać, że wszystkie prezentowały się smakowicie, a do tego niezwykle kolorowo.

Nieźródny okazał się pasztet z królika, przygotowany przez panią z KGW w Siedlikowie - to właśnie on zajął zaszczytne, pierwsze miejsce.

Później odbył się quiz kulinarny dla uczniów gimnazjów i konkurs pt. „Dzientelmeni mają smak”. Dzientelmeni, czyli dyrektorzy ostrzeszowskich szkół

ponadgimnazjalnych, bo to właśnie oni brali w nim udział. Panowie mieli do przygotowania kilka kompozycji smakowych - wśród nich np. oryginalne kanapki z serka i krakersa. A ponieważ ciężko było wyłonić zwycięzcę, jury przyznało wszystkim ex aequo pierwsze miejsce.

Podczas festiwalu udało się też pobić kolejny rekord Polski (piszemy o tym na str. 24.).

Zwieńczeniem była zabawa taneczna i pokaz sztucznych ogni.

W kategorii pasztetów pierwsze miejsca zdobyli: Nowicki Naturalnie, Koło Gospodyń Wiejskich w Siedlikowie, Zespół Szkół nr 2 w Ostrzeszowie i Szkoła w Drohobycza na Ukrainie.

W kategorii potraw z gęsi: Restauracja Dworek w Ostrzeszowie, Grażyna Semberecka z Mąkoszyc i ZS nr 2 w Ostrzeszowie. **W kategorii babek** zwyciężyła Zdzisława Marciniak z Ostrzeszowa, a **w kategorii nalewek** - Tomasz Wojciechowski z Ostrowa Wielkopolskiego.

A. Ławicka



ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż





**WYNAJEM
SPRZĘTU
BUDOWLANEGO**

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY • GARAŻE • PANEL OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA

SONDA

Regionalne smaki

Rozm.: K. Przybysz
Fot.: A. Ławicka



Jan Góra
emeryt

Z Ostrzeszowem kojarzy mi się wiele potraw. Najbardziej, według mnie, rozpoznawalne są placki ziemniaczane, pierogi, kluski szlagówki, naleśniki, a kiedyś jeszcze w naszych stronach jadło się czerninę z królika albo z kaczki.

W moim domu jest tylko jedna tradycja związana z jedzeniem - w każdą niedzielę na śniadanie robię jajecznicę z cebulką i boczkami, m.in. dlatego, że to potrafię.

Za dawnych czasów istniało więcej jedzeniowych zwyczajów, niedzielny obiad miał składać się z dwóch dań - rosolu i schabowego z ziemniakami. Dzisiaj świat pędzi i przez to nie mamy czasu, by „bawić się” w kuchni, jak to były nasze mamy i babcie.

W Polsce można znaleźć dania, których nie znajdziemy nigdzie indziej. Zdecydowanie kuchnia śląska czy choćby kaszubska są bardzo unikalne. Moim ulubionym regionalnym danem jest zupa jagodowa. Niektórzy, co prawda, nie uważają jej za zupę, ale ja ją uważam bardzo lubię. Barszcz czerwony i rosół również są wysoko na mojej liście smaków.

Zdecydowanie wolałbym iść do restauracji regionalnej, ale niekoniecznie polskiej, wybrałbym chińską lub śródziemnomorską. W Ostrzeszowie mamy kilka takich - ukierunkowanych smakowo - miejsc.



Grażyna Berska
rencistka

Nie kojarzę żadnych potraw związanych z Ostrzeszowem. Jednak są dania, które każdy powiąże z Wielkopolską - bigos, rolady, pierogi, gzik. Moją ulubioną potrawą regionalną są krostki z mięsem, serem lub szpinakiem. Chociaż one są po prostu polskie, a nie wielkopolskie.

Od wielu lat na moim stole pojawia się rosół i kolety schabowe - jest to obowiązkowy obiad niedzielny.

Nie mam problemu z próbowaniem zagranicznych dań, ale najbardziej lubię restauracje z takim jedzeniem w naszym regionie. Przydałaby się restauracja, która specjalizuje się w naszych okolicach, chociaż ja właściwie po restauracjach nie chodzę, ponieważ bardzo lubię gotować. Czasem zdarzy mi się w kuchni eksperymentować, ale raczej wolę tradycję. W tej chwili przygotowuję to, co zażyczą sobie moje dzieci. Uwielbiam spełniać ich jedzeniowe zachcianki. Lubię też piec i nie ma dla mnie znaczenia, jakie ciasto robię. Chyba najczęściej jest to placek drożdżowy z owocami.



Wiktoria Mujta
i **Dominika Szczepańska**
uczennice ZS nr 1

Znamy dużo potraw regionalnych, na pierwszym miejscu jest rosół, dalej bigos, pierogi, kluski śląskie, rolady. Można by tak wymieniać i wymieniać, jednak są to potrawy związane z całą Polską, a nie tylko z Ostrzeszowem. W naszej okolicy raczej nie ma typowych potraw, których nie spotkamy nigdzie indziej.

W naszych domach co niedzielę mamy typowy polski obiad - rosół i schabowe. Pewnie u wielu rodzin praktykuje się taką tradycję, ponieważ są to potrawy, które nigdy się nie przejedzą. Jak rosółu nie ma, to niedziela jest dziwna.

Najbardziej lubimy kluski z dziurką i śląskie - mogłybyśmy je jeść codziennie i nigdy by nam nie zbrzydły.

Wolimy restauracje, gdzie można spróbować kuchni z całego świata. Nie zaszkodzi skosztować czegoś nowego, a nuż nam zasmakuje. Natomiast w Ostrzeszowie przydałaby się typowa polska restauracja, ponieważ jest za dużo fast foodów i niezdrowego jedzenia.



Anna Rybczak
pracuje w domu

Powiem szczerze, że nie znam żadnych potraw związanych z naszym regionem. Jednak Ostrzeszów leży w Wielkopolsce, więc można uznać, że „naszymi potrawami” są wszystkie z naszego województwa. Trudno mi jednak wymienić jakiegokolwiek, ponieważ w dzisiejszych czasach wszystko się ze sobą łączy i miesza, więc powinniśmy bardziej mówić o kuchni polskiej niż o wielkopolskiej czy ostrzeszowskiej. Przykłady takich dań są: bigos, krostki, rolady - te rzeczy je się w całej Polsce, ale nie spotkamy ich raczej za granicą.

Moją ulubioną potrawą jest rolada z kurczaka, w szpinaku i sosie beszamelowym, a do tego ryż. Nie jest to nic regionalnego, ale wszystkim bardzo polecam.

W moim domu odeszliśmy od tradycyjnych dań i jemy po prostu to, na co w danym momencie mamy ochotę, może być to zarówno kuchnia polska, jak i babcia czy chińska. Ja bardzo lubię „grzebać” przy garnkach i patelniach, więc eksperymentuję.

Uwielbiam polskie jedzenie, choć jest ciężkostrawne.

Nie wiem, jaką restauracją bym wybrała - zależałoby to od mojego nastroju.

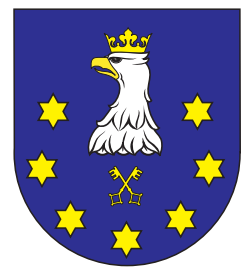


Jadwiga Kosik
emerytka

Podstawą naszej regionalnej kuchni są ziemniaki, wiejski chleb, maślanka, sery i mleko. To są produkty, które od prababć w naszych domach istniały. W moim domu nie ma jakichś dużych tradycji, jednak ja dużą wagę przykładam do rzeczy starodawnych. Stare, sprawdzone przepisy, bardzo dobre, a przede wszystkim zdrowe. W dzisiejszych czasach nikt już nie pasie krów, by móc z ich mleka zrobić masło lub maślankę. Ja tak kiedyś robiłam i tylko czekałam, żeby mama zrobiła świeżutkie masło, upiekła chleb. Jadło się to wszystko od razu i popijało maślanką, oczywiście również domowej roboty. Mogłabym to nawet uznać za swoją ulubioną regionalną potrawę.

Z innej strony, z wyjątkiem śledzi, lubię jeść wszystko. Uwzględniłabym każde danie jest po to, by człowiekowi dodać siły i zadowolenia, że w brzuszku coś się ma.

Nie lubię „wynalazków” żywieniowych, więc zdecydowanie wolałabym restaurację polską niż z orientalnymi potrawami. Nasze jedzenie jest najlepsze i uważam, że w Ostrzeszowie przydałoby się miejsce, gdzie serwowano by tylko swojskie przysmaki.



Informacje Powiatowe

Redakcja
Magdalena Kułak
tel. 62 732 00 50
www.powiatostrzeszowski.pl

Wizytacja Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju



Przedstawiciele Narodowego Funduszu Ochrony środowiska, Ministerstwa Środowiska oraz Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju przybyli do Ostrzeszowa, by przeprowadzić wizytację zrealizowanego przez powiat ostrzeszowski projektu pn. „Zarządza-

- wymiana stolarki drzewianej - 166 metrów kwadratowych,
- modernizacja oświetlenia - wymiana oszczędnych - prawie 1700 punktów świetlnych,
- montaż instalacji solarnej - 15



nie energią w budynkach użyteczności publicznej na terenie powiatu ostrzeszowskiego”.

Wizytacja stanowiła swego rodzaju wyróżnienie - powiat ostrzeszowski został wybrany ze względu na złożoność projektu oraz szeroki i różnorodny zakres przeprowadzonych prac.

Spotkanie dotyczące projektu było dwuetapowe: w pierwszej części przedstawiono gościom prezentację multimedialną oraz omówiono interesujące ich kwestie. W części II goście odwiedzili dwa z jedenastu budynków objętych projektem: Zespół Szkół nr 1 oraz Zespół Szkół nr 2.

Na spotkanie w sprawie zrealizowanego przez powiat projektu przybyli: Helmut Schreiber - Lead Environmental Economist oraz Yevgen Yesyrenko - Senior Carbon Finance Specialist z Banku Światowego, oraz Karolina Jagielska z Departamentu Powietrza i Klimatu Ministerstwa Środowiska, kierownik Zespołu Zielonych Inwestycji w Departamencie Środków Zagranicznych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - Barbara Miałkowska - i Anna Klinger z tego samego zespołu.

W ramach inwestycji, która zakwalifikowała się do dofinansowania w ramach programu priorytetowego System Zielonych Inwestycji (GIS - Green Investment Scheme), wykonano szereg prac proekologicznych w domach pomocy społecznej w Kochłowach, Kobylej Górze i Marszałkach, a także w Zespołach Szkół nr 1 i nr 2 w Ostrzeszowie oraz w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. W sumie prace termomodernizacyjne w ramach projektu wykonano w jedenastu budynkach. Ogrom wykonanych w nich prac odzwierciedlają liczby:

- ocieplenie przegród zewnętrznych (ścian, stropów i dachów) - 17.600 metrów kwadratowych,
- wymiana instalacji wewnętrznych (centralne ogrzewanie i ciepła woda użytkowa) - dla 10 obiektów,
- wymiana stolarki okiennej - 2.223 metry kwadratowe,

paneli o powierzchni 31 metrów kwadratowych.

Całkowity koszt inwestycji obejmujący wszystkie obiekty wyniósł 5 153 119 zł. Koszty kwalifikowane, w tym koszty poniesione na realizację inwestycji i zakupu inwestycyjne, wyniosły 5 102 448 zł, a kwota dotacji 1 508 150 zł, co stanowi 29,59% kosztów kwalifikowanych.

Efekt ekologiczny zrealizowanego projektu okazał się większy niż oczekiwano. Jak podkreślała zastępca kierownika Wydziału Oświaty, Spraw Europejskich, Promocji i Rozwoju Ludności Cieslańczyk, przewidywano efekt końcowy redukcji emisji CO₂ na poziomie 1 679 Mg CO₂/rok, a na koniec 2016 roku uzyskano efekt na poziomie 2 291 Mg CO₂/rok, co oznacza, że wartość osiągniętej redukcji CO₂ jest większa od planowanej o 36,45%.

Specjaliści z Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju byli pod wrażeniem zakresu wykonanej pracy w tak krótkim czasie i to z zastosowaniem nowoczesnych technologii.

Jubileusz DPS Kochłowcy



Przedstawiciele 22 ośrodków wsparcia 8 września przybyli z gratu-

Konwent Powiatów

Przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Wielkopolskiego - starosta ostrzeszowski Lech Janicki - zwołał kolejne posiedzenie wielkopolskich starostów i prezydentów miast. Odbędzie się w dniach 12-13 września w Chobienicach k. Wolsztyna Konwent poświęcony był w głównej mierze kwestiom organizacji i finansowania służby zdrowia, w tym w szczególności szpitali powiatowych. Dyskusja toczyła się z udziałem m.in.

członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego Macieja Stytkę, Agnieszki Pachciarz - dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia - oraz prezesa Wielkopolskiego Związku Szpitali Powiatowych Zbyszka Przybylskiego. Wspólnie ustalono, że wielkopolskie szpitale - zarówno te powiatowe, jak i podlegające marszałkowi - będą solidarnie ubiegać się u pani

Premier o zwiększenie puli środków na leczenie szpitalne w województwie. Warto podkreślić, że obowiązujący przez wiele lat w Narodowym Funduszu



Zdrowia algorytm przydziału środków pomiędzy poszczególne województwa czynił z Wielkopolski płatnika netto, a obecne przejście na system ryczałtowy wcale nie poprawił sytuacji. Rodzi to konieczność wypracowania nowych, systemowych rozwiązań, które przeddefiniowałyby rolę szpitali powiatowych w Polsce.

Drugim tematem posiedzenia była kwestia planowanych zmian w struktu-

rze administracji budowlanej po wejściu w życie ustawy Kodeksu urbanistyczno-budowlany. Proponowane w projekcie ustawy rozwiązania przewidują daleko posunięte zmiany w zakresie funkcjonowaniu inspektoratów nadzoru budowlanego oraz przewidują nowy

układ obowiązków i kompetencji poszczególnych organów. Krótki czas na przygotowanie, skala reformy oraz forma nowelizacji budzą szereg wątpliwości i obawy, które podczas posiedzenia starała się rozprawić pani Aida Januszkiewicz-Piotrowska - Wielkopolski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego. Dopelnieniem obrad była wizyta w rozbudowywanym szpitalu powiatowym w Wolsztynie.

Powierzono stanowiska dyrektorów!

Zarząd Powiatu zatwierdził konkursy na stanowiska dyrektorów Zespołu Szkół nr 2 oraz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ostrzeszowie. Po podjęciu stosownych uchwał, Lech Janicki wręczył Beacie Rybczyńskiej (PPP) i Witoldowi Jakubczykowi (ZS nr 2) na posiedzeniu Zarządu Powiatu 28 sierpnia. Dyrektorzy objęli swoje funkcje 1 września 2017 i będą je pełnić do 31 sierpnia 2022 roku.



Szlachetna Paczka 2017

Już po raz piąty w powiecie ostrzeszowskim będzie organizowana akcja pomocy dla ubogich rodzin, osób starszych, samotnych i schorowanych - Szlachetna Paczka. Swoim patronatem wydarzenie obejmie starosta ostrzeszowski.

6 września w Starostwie Powiatowym odbyło się pierwsze spotkanie w sprawie organizacji przedsięwzięcia. Lider rejonu ostrzeszowskiego Paweł Bator przedstawił staroście wstępne założenia organizacyjne.

Finał Szlachetnej Paczki 2017 zaplanowano na 9 i 10 grudnia. Wiadomo już, że w akcję włączy się 19 wolontariuszy. 18 listopada na ostrzeszowskim Rynku odbędzie się happening, promujący akcję pomocy rodzinom i osobom samotnym, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej.

Lech Janicki zadeklarował wsparcie przedsięwzięcia przez samorząd powiatowy; zakres pomocy zostanie

sprecyzowany przez Zarząd Powiatu. Wiadomo już, że tak jak w latach ubiegłych Starostwo udostępni na potrzeby Szlachetnej Paczki salę sesyjną, a także pomoże w organizacji i promocji wydarzenia.



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ostrzeszowie zaprasza do udziału w II edycji szkolenia dla kandydatów do pełnienia funkcji rodzin zastępczych niezawodowych i zastawionych. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30.09.2017 r. codziennie, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7:00 do 15:00 w siedzibie Centrum, w Dziale Pomocy Dziecku i Rodzinie i w Zespole ds. Pieczy Zastępczej PCPR w Ostrzeszowie, ul. Zamkowa 17, pokój nr 22 i 23. Osoby do kontaktu: Monika Czworkon, Kamilla Kniat-Drożdż, Mateusz

Karbowski, nr tel. 62 732 07 87 lub 519 332 758

Projekt „Poprawa dostępu do usług społecznych w powiecie ostrzeszowskim” realizowany w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 - 2020 Oś priorytetowa 7: Włączenie społeczne; Działanie 7.2 usługi społeczne i zdrowotne; Poddziałanie 7.2.1 Usługi społeczne - projekty pozakonkursowe realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego i ich jednostki organizacyjne.

70-lecia swojego istnienia. W obchodach udział wzięli także przedstawiciele samorządu powiatowego ze starostą Lechem Janickim.

Domową część przygotowali dla gości specjalnym polonezem, inauguracyjnym jubileusz. Uroczystości uświetnił koncert przebojów Anny Jantar w wykonaniu Katarzyny Zawady, a zakończenie stanowiła zabawa taneczna.

Wśród jubileuszowych atrakcji nie zabrakło przejażdżek bryczką, dmuchańców dla dzieci, zabaw z klaunem, straganów z upominkami i swojskiego jada. W organizacji obchodów 70-le-

cia Domu włączyło się Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Wspólny Dom.

Dom Pomocy Społecznej w Kochłowach jest jednostką zapewniającą całodobową opiekę 80 osobom przewlekłe psychicznie chorym. DPS mieści się w dwóch budynkach. W kompleksie zabytkowego dworu i oficyny mieszka łącznie 80 osób. Dyrekcja i personel DPS dokładają starań, aby mieszkańcom zapewnić wolność, intymność, godność i poczucie bezpieczeństwa. Zakres i poziom usług uwzględnia stopień ich fizycznej i psychicznej sprawności.

lacjami do Domu Pomocy Społecznej w Kochłowach, który obchodził jubileusz

ŚWIĘTOWALI PODWÓJNY JUBILEUSZ

Dwudzieste urodziny obchodzą w tym roku Warsztaty Terapii Zajęciowej w Kuźnicy Grabowskiej. Połowie mniej - dziesięć lat - towarzyszy Środowiskowy Dom Samopomocy.

ki. - Od stycznia 2004 roku ośrodek podlega Fundacji „Miłosierdzie” w Kaliszu (...). W ciągu 20 lat działalności z usług WTZ - rehabilitacji społecznej i zawodowej - skorzystało ponad 100



Dom Samopomocy. Początkowo był on jednostką podległą Fundacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w Kaliszu, a od 2010 roku funkcjonuje przy Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Aktywni w Doruchowie”. Utworzenie

ŚDS umożliwiło dalszą rehabilitację społeczną osobom, które wyczerpały możliwości rehabilitacji zawodowej w Warsztacie Terapii Zajęciowej. Z usług ŚDS skorzystało do tej pory 36 osób. Zakres i poziom form pracy jest dostosowany do możliwości psy-

chofizycznych uczestników na podstawie opracowywanych przez kadrę indywidualnych programów postępowania wspierająco-aktywizującego. Zajęcia odbywają się w pracowniach: gospodarstwa domowego i umiejętności życiowych, ogrodniczo-gospodarczej i artystyczno-technicznej.

Z życzeniami na jubileuszowe uroczystości przybyli przedstawiciele zaprzyjaźnionych ośrodków wsparcia, władz resortowych oraz samorządu powiatowego i miejsko-gminny, a także sponsorzy i szefowie instytucji, jednostek i organizacji, które na co dzień współpracują z grabówkami w Kuźnicy Grabowskiej.

Na koniec uczestnicy uroczystości wzniesli toast lampką szampana.

A. Ławicka



12 września, w grabowskim „Dworku” świętowano zatem podwójny jubileusz.

Imprezę rozpoczęto na powietrzu etiudą muzyczno-teatralną, mówiącą o ideach przyświecających Warsztatom Terapii Zajęciowej i Środowiskowemu Domu Samopomocy. Spektakl został wyreżyserowany przez Marię Skorupę z ŚDS, zaś w rolę aktorów wcielił się sami podopieczni.

Dalsza część uroczystości odbyła się już w restauracji „Dworek”.

- 15 października 1997 roku był dniem, w którym po raz pierwszy 35 osób niepełnosprawnych utworzyło próg warsztatu. Został on stworzony dzięki staraniom pani Mieczysławy Owczarek pełniącej funkcję prezesa Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Brat” - mówiła pani Bogumiła Ofiara, kierownik placów-

osób niepełnosprawnych w powiatu ostrzeszowskiego oraz ostrowskiego, kaliskiego i sieradzkiego. Dzisiaj w procesie terapii zajęciowej uczestniczy 40 osób, które pod okiem instruktorów pracują w ośmiu pracowniach: gospodarczym, stolarskiej, techniczno-multimedialnej, technik różnych, plastycznej, ogrodniczo-gospodarczej, ogrodniczo-gospodarczej. Celem zajęć jest przygotowanie podopiecznych do aktywności społecznej i zawodowej, a także kształtowanie u nich poczucia własnej wartości, postaw prospołecznych, obywatelskich i odpowiedzialności za powierzone działania. 2 lipca 2007 roku rozpoczął działalność Środowiskowy



JADWIGA CIESIELSKA I STANISŁAW ŚWIDERSKI ZASŁUŻENI DLA GRABOWA

Podczas minionej sesji, która odbyła się w Grabowie 7 września, władze miasta postanowiły odznaczyć medalami „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Grabów” panią Jadwigę Ciesielską i pana Stanisława Świderskiego.

Niestety, pan Stanisław ze względu na nie najlepszy stan zdrowia nie mógł przybyć na sesję, odznakę odbierze w późniejszym terminie. Nie zabrakło jednak pani Jadwigi - medal wręczył jej burmistrz i przewodnicząca rady.

Jadwiga Ciesielska - grabowianka z pochodzenia, społecznik, animator życia publicznego, pracę zawodową rozpoczęła w roku 1964, w Wielkopolskim Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Grabowie nad Prosną. W zakładzie tym pracowała przez 46 lat. W 1995 r. dołączyła do miejscowego chóru parafialnego jako honorowy prezes. Aktywnie uczestniczyła w pracach chóru aż do jego rozwiązania, do roku 2015. W tym samym czasie należała do istniejącego przy parafii koła charytatywnego działającego na rzecz osób starszych, chorych, potrzebujących. 1 czerwca 2002 r. została członkinią Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, gdzie przez 10 lat pełniła funkcję skarbnika, a w roku 2012 została wybrana na jego przewodniczącą. Jak mówił podczas czytania życiorysu p. Jadwigi, radny Jan Cegiela - *Wybór pani Jadwigi na przewodniczącą był dowodem jej ogromnego zaangażowania w rozwój i działalność koła.*

Jako szefowa koła do dziś jest inicjatorką i organizatorką wielu spotkań, imprez, koncertów czy wycieczek. Mimo wielu zajęć regularnie poświęca swój czas na cotygodniowe spotkania z innymi klubowiczami, wspierając ich swoim doświadczeniem, pasją i pogodą ducha. Cel, jaki postawiła sobie pani Jadwiga, to przede wszystkim umożliwienie mieszkańcom Grabowa uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym, dlatego też organizuje



wyjazdy do teatrów, kina, operetki czy na koncerty. Na szczególną uwagę zasługują muzyczne zainteresowania kobiety. Jej miłością i determinacją przybliżyła się do powstania w roku 2004 zespołu Harmonia. Grabowianka od lat współpracuje z największą firmą w Grabowie - Profi, uczestniczy w degustacjach, dzieli się kulinarnym doświadczeniem. W 2016 roku była aktywnym członkiem komitetu 600-lecia nadania praw miejskich Grabowowi, współorganizując i inicjując wiele ciekawych wydarzeń.

To doskonały przykład do naśladowania i wart nagradzania. W tym roku Jadwiga Ciesielska otrzymała złotą odznakę „Honorowy Zasłużony Emeryt i Rencista”, przyznawaną przez zarząd w Warszawie.

Nie mniej bogaty życiorys ma Stanisław Świdorski. Urodził się 18 kwietnia 1933 roku w Grabowie nad Prosną, gdzie mieszkał do 1951 roku. Swą edukację uwieńczył dyplomem Politechniki Wrocławskiej otrzymując tytuł inżyniera urządzeń sanitarnych. W latach 1958-1963 był dyrektorem technicznym Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Kaliszu, potem przez jedenaście lat pełnił funkcję dyrektora technicznego Przedsiębiorstwa Wo-

dociągów i Kanalizacji, również w Kaliszu. W 1975 roku rozpoczął pracę jako dyrektor techniczny Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej, a osiem lat później został zastępcą dyrektora wydziału Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Otrzymał następujące odznaczenia - Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, odznakę „Wyróżniony Absolwent Politechniki Wrocławskiej” za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej i organizacyjnej.

Pan Stanisław przez cały okres aktywności zawodowej był osobą związaną z Grabowem. Pomógł przy wybudowaniu nowej bazy Zakładu Usług Komunalnych w Grabowie i pozyskaniu środków finansowych na ten cel. Mężczyzna miał również duży wkład w budowie stacji uzdatniania wody i wodociągów w Palatach.

- *Czuwają nad naprawdę zaszczyconą - mówią ze wzruszeniem pani Jadwiga. - Dziękuję wszystkim, z którymi współpracuje na co dzień. Przy współpracy z takimi ludźmi można otrzymywać takie wyróżnienia.*

To piękne, że Grabów może szczycić się takimi osobami.

A. Ławicka

29. sesja Rady Miejskiej w Mikstacie

KWIATY DLA PANNY MŁODEJ



Zmiany w bieżącym budżecie i kilka wniosków radnych - tak można by streścić ostatnią, 29. sesję Rady Miejskiej w Mikstacie, która odbyła się 7 września.

O zmianach w budżecie mówiła skarbnik gminy - Teresa Michalak. W ramach tych zmian m.in. zarezerwowano pieniądze na zakup samochodu strażackiego dla OSP w Kaliszkowicach Kaliskich. Tę i inne uchwały przyjęto bez dyskusji. Nie było także pytania o składanie interpelacji. Dopiero pod koniec sesji, w wolnych głosach, kilkoro radnych zadało burmistrzowi pytania.

Rozpoczął Zbigniew Walczak, apelując o czyszczenie poboczy. Wycinanie krzewów przydrożnych stało się głównym tematem - mówili o tym zarówno Paweł Nowak, jak i Damian Tokarek. Stwierdzono, że problem tkwi w tym, iż pracownicy wynajęci do tych robót przez powiat (bo chodzi tu o drogi powiatowe) w ślimaczym tempie wykonują swą pracę. Padły stwierdzenia, że w ciągu tygodnia posuwają się trzy metry, co pewnie byłoby rekordem niemożliwym. Postulowano,

by zamiast pracowników interwencyjnych wynajmować ekipy zewnętrzne, które oczyszczą pobocza z krzewów dobrze i szybko. Taki też wniosek burmistrz H. Zieliński zobowiązał się wystosować do starosty ostrzeszowskiego. Z kolei o wycinkę niektórych drzew na trasie Kottów - Kaliszkowice apelowała Barbara Tomala.

Na koniec sesji - miły akcent, a nawet dwa. Burmistrz wraz z przewodniczącym Rady w imieniu własnym, radnych i pracowników urzędu przekazał na ręce radnego Damiana Strzelczaka bukiet róż. Był on przeznaczony dla córki radnego, która kilka dni później stanęła na ślubnym kobiercu.

Bukiet kwiatów i nieco spóźnione, lecz zapewne szczere życzenia imieninowe otrzymał też od radnych burmistrz Zieliński.

Zatem na koniec ta błyskawiczna, mikstacka sesja zapachniała kwiatami. A że to nie pierwszy raz, możemy mówić o kwiecistej tradycji podczas obrad tutejszej Rady.

K. Juszczyk

Stadiony szkolne w budowie!



Przetarg został rozstrzygnięty, umowa podpisana. Długo oczekiwana przebudowa stadionu przy Szkole Podstawowej nr 2 w Ostrzeszowie stała się faktem. Jeszcze tej jesieni inwestycja ma być gotowa - planowana data jej zakończenia to 30 listopada. Z dotrzymaniem tego terminu może być mały problem, bo technologia pewnych prac wykończeniowych wymaga odpowiedniej, dodatniej temperatury ale inwestor (MiG Ostrzeszów) wierzy, że zima zbyt szybko nie nadejdzie.

W ramach planowanej przebudowy stadionu położona zostanie sztuczna nawierzchnia pełnowymiarowa boiska piłkarskiego, czterotorowa bieżnia

tartanowa, urządzenia do skoku w dal i wżyz oraz pchnięcia kulą. Wybudowane będzie też boisko wielofunkcyjne (siatkówka, piłka ręczna, koszykówka), a nawet dwa boiska do piłki plażowej z zapleczem sanitarno-szatniowym. W miejscu starych, straszących wyglądem trybun, powstaną nowe, estetyczne, z kolorowymi siedzeniami. Na całym obiekcie ma zostać zamontowane dobre oświetlenie, bowiem gry i zabawy będą

się tu odbywać do późnych godzin wieczornych.

Zatem pracownicy firmy Budmel i Dabro Bau, która jest głównym wykonawcą przebudowy, mają pełne ręce roboty.

- *Jest to inwestycja oczekiwana od wielu lat* - mówi burmistrz M. Wittek. - *Miał tu zostać wybudowany orlik, lecz grono pedagogiczne ówczesnego gimnazjum uznało, że lepiej będzie zmodernizować istniejący stadion. Trwało to kilka lat, ale cierpliwość zostanie teraz*



nagrodzona. Mam nadzieję, że ku zadowoleniu całej społeczności szkolnej, a także okolicznych mieszkańców, którzy z tego obiektu też będą korzystać.

Wspomniany rozmach inwestycyjny ma swoją cenę - kosztorys opiewa na

blisko cztery miliony złotych. Około 2,5 mln wyklada budżet miasta, milion wyasygnuje Ministerstwo Sportu, a około 400 tys. ma przekazać Urząd Marszałkowski.

Wszystko wskazuje na to, że już wiosną nowy, nowoczesny stadion przyległe do niego boiska będą tętnić życiem.

Stadion przy „dwójce” to nie jedyny obiekt sportowy, jaki powstaje przy ostrzeszowskich szkołach. Gotowy jest już plac pod budowę boiska przy I LO. Tu również rozpoczynają się roboty ziemne, które zakończyć powinny się jeszcze

w tym roku. Już wkrótce licealiści będą mogli cieszyć się z nowego, wielofunkcyjnego boiska sportowego o wymiarze 30x44m. To wystarczy, by rozgrywać na nim mecze piłki ręcznej, siatkowej i koszykówki. Obiekt będzie oświetlony, a także ogrodzony wysokim na 6m płotem. Łączny koszt inwestycji - 746.580 zł, z czego aż 85% kosztów (635 tys. zł) ma pochodzić z dotacji WRPO.

Mając taką bazę sportową, z nadzieją można wypatrywać następców mistrzów olimpijskich.

K. Juszcza

kiem kolportera

Superkania pana Mateusza!



Sezon grzybobrania rozkręca się na dobre. Dowodem na to są okazy grzybów, które znalazł pan Mateusz z Doruchowa, a wśród nich dorodna kania czubajka.



Podtruwane drzewka?

Przy drodze prowadzącej w kierunku Grabowa, tuż przed stacją benzynową, można zobaczyć kilkanaście młodych klonów, rosnących w bezpiecznej odległości od jezdni, za rowem melioracyjnym. Niestety, wiele wskazuje na to, że te młode drzewka komuś przeszkadzają i najwyczejniej

je podtrują. Świadczy o tym pożółkły pas trawy pomiędzy drzewkami i ich usychające liście. Można przypuszczać, że by unicestwić młode drzewka ktoś celowo użył środków chemicznych. Być może nie mam racji, dlatego apeluję do Wydziału Ochrony Środowiska o pobranie próbek i jednoznaczne stwierdzenie, czy drzewka zostały podtrute.

K.J.



Bezczelność

Tu już nawet nie można mówić o tupecie, ale raczej o zwykłym chamstwie i beczelności - mówi nasz czytelnik, wskazując zaparkowane na ul. Włoskiej BMW. - Nie da się przejść po chodniku, a tym bardziej przejechać wózkiem dziecięcym czy inwalidzkim, ale, jak widać, kierowca tego auta ma to zupełnie „gdzieś”. Trzeba by zadzwonić na policję - niech zrobią porządek z tym pseudokierowcą! - dodaje poirytowany przechodzień.

Zakład produkcyjny

MIRJAN 24

zatrudni osoby do:

- załadunku i pakowania mebli,
- wypychania poduszek,
- segregowania formatek pianki poliuretanowej,
- rozładunku konstrukcji drewnianych,

a także:

- kierowców z kategorią C+E
- operatorów wózków widłowych.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

- telefonicznie
Maciej Kamiński - 513 001 952
- w siedzibie firmy
Łęka Mroczeńska 102, 63-604 Baranów

SKUP AUT

Kupujemy wszystkie auta niezależnie od stanu!

➔ 7 DNI W TYGODNIU

**NAJWYŻSZE
CENY!!!**

Tel. 690 698 008



Bogaty wybór drzwi wewnętrznych i zewnętrznych

Różne kolory i wymiary!

Pomiar GRATIS!

FACHOWIEC
Myje 22b (koło Ostrzeszowa)
62 732 00 89



Zapraszamy codziennie

Poniedziałek - Piątek 08:00 - 17:00
Sobota 08:00 - 13:00

nowe mieszkania od 26,5 – 61,5 m²

BUDYNKI Z WINDAMI!

mj DEWELOPER
WWW.MJDEWELOPER.PL

660 736 027
660 736 018

OSIEDLE PARKOWE
OSTRZESZÓW UL. ZIELONA 8-12

PRZEBACZYĆ, LECZ NIE ZAPOMNIEĆ



- Ile razy mamy przebaczać tym, którzy rozkradali nasz kraj, którzy mordowali naszych przodków, którzy chcieli, by Polska zniknęła z powierzchni ziemi? - Ale wybaczyć nie znaczy zapomnieć - mówił sprawujący mszę ks. Marcin. - Wybaczyć, to w sercu nie nosić urazy, ale pamiętać o historii, o przeszłości, pamiętać o tym, co było. Tysiące naszych przodków za



Mamy wrzesień. Ważny to miesiąc dla naszej narodowej tradycji. Dwa tygodnie po zbrodniczym niemieckim najeździe na nasz kraj 1 września, nadszedł dzień, w którym Polska otrzymała śmiertelny cios w plecy od sowieckich bandytów.

Ile razy mamy przebaczać? - Nie tylko 7, ale 77 razy! - tak uczy Ewangelia. Tę samą odpowiedź usłyszeliśmy w czasie mszy za Ojczyznę, odbywającej się 17 września w ostrzeszowskiej farze. A przecież pytania, które stawiał kaznodzieja, nie skłaniają do takich odpowiedzi:



wolną Ojczyznę przelało swoją krew, oddało życie, a dzisiaj Polskę można sprzedać za kilka euro. (...) W naszej małej ojczyźnie, w naszych miastach i wioskach musimy się na nowo przebudzić, aby znów móc powiedzieć, że być Polakiem - to być człowiekiem dumnym. Po mszy uroczystości przeniosły się pod obelisk „Golgota Wschodu” - kamień, który dokładnie 15 lat temu został

odsłonięty, by przechodzącym tamtędy ludziom przypominać o Katyniu, później o Smoleńsku. W asyście zastępów harcerskich ZHR i ZHP wprowadzono sztandary (szkoda, że tylko trzy). W imieniu organizatorów - ostrzeszowskiego koła PiS - powitał uczestników apelu Andrzej Manikowski. Nawiązał także do rocznicy sowieckiej napaści na nasz kraj. - Ta próba zagłady wielkiego, europejskiego narodu przez zmowę dwóch światowych potęg, milczenie i zdradę sojuszników nie powiodła się. To wszystko zostało przewyżczone mocą wielkiego ducha polskiego, mocą naszej wiary... Zakończył słowami poety: „Jeśli zapomnę o nich, ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie”. W intencji pomordowanych i poległych uleciały ku niebu słowa modlitwy. Dokładny rys historyczno-polityczny tamtych wydarzeń przedstawił poseł Tomasz Ławniczak. - 30 września w Brześciu nad Bugiem

CEZARY ŻAK W OSTRZESZOWIE



Dokończenie ze str. 1. - Podczas studiów uczelnia organizowała nam lekcje jazdy konnej. Tak się złożyło, że oboje byliśmy na obozie jeździeckim, gdzieś koło Gorzowa. W szkole jakoś nie wpadaliśmy na siebie, a tu któregoś dnia patrzę na dziewczynę siedzącą na koniu, no i wpadłem... W 1995 r. postanowiliśmy z Kasią wyjechać do Warszawy, na głęboką wodę, z dwójką małych dzieci... Z teatrem jestem związany od 32 lat - im jestem starszy tym teatr jest trudniejszy, a teraz przy tak wielkiej popularności odpowiedzialność za rolę jeszcze wzrosła. Teatr, to również praca z żoną. - Właśnie zaczynam próby do sztuki, którą będę reżyserował i w której będę grał z żoną. Już się boję, bo w pracy mam trochę niewyparzony język, a Kasia jest przewrażliwioną aktorką, więc będę musiał bardzo uważać na słowa. My za dużo ze sobą nie pracujemy, w „Ranczu” właściwie nie mieliśmy wspólnych scen. Może dwie, trzy przez te 11 lat pracy. Tam ona głównie wysłuchuje moich kazań w kościele. Temat „Rancza”, co było do przewidzenia, zdominował spotkanie z aktorem. Niestety, sympatycy serialu nie usłyszeli samych dobrych wieści. - Chcę Państwu powiedzieć, że „Rancza” już nie będzie. Telewizja nie jest zainteresowana kontynuacją serialu, a powodów jest wiele... Być może zrobimy film fabularny do kin - na razie pisany jest scenariusz. Przyznam, że nie cierpię bardzo z tego powodu, bo uważam, że historia się zamknie. Proszę pamiętać, że my serial zaczęliśmy kręcić rok po wejściu Polski do UE. Jako kraj byliśmy w zupełnie innym miejscu niż dzisiaj, inaczej patrzyliśmy na tę ławeczkę, która tak komentuje wszystko dookoła nas. Ta opowieść się przez 10 lat rozwijała i nie

chodzi o to, że zostałem prezydentem i na pewno jako biskup papieżem nie zostanę. Gdyby ten serial rozpoczął się dzisiaj, to nie odniósłby takiego sukcesu jak wtedy. Na początku miałem grać tylko księdza - potem scenarzysta wpadł na pomysł, że to będą bracia bliźniacy i dostałem propozycję, żeby ich obu zagrać. Bardzo chciałem te postacie zróżnicować, żeby były ciekawe do grania, a dla widzów - do oglądania. Dlatego pierwszy sezon był najtrudniejszy. Więcej satysfakcji miałem z wcielania się w rolę wójta, bo bardziej mnie śmieszył. „Ranczo” i „Miodowe lata” to również współpraca z Arturem Barcisiem, stąd

nawet książkę. Było to wówczas, gdy po zakończeniu serialu „Miodowe lata” postanowił schudnąć, by nie być już kojarzonym z dużym Karolem Krawczykiem i... stracił na wadze 17 kg. Później zrzucił kolejne - w sumie aktor pozbył się 30 kilogramów! - Można jeść wszystko, tylko mniej - mówił, zachęcając za to, by jeden dzień w tygodniu jeść tylko śniadanie - jest to rocznie półtora miesiąca bez jedzenia. Dowiedzieliśmy się też, że do ulubionych potraw aktora należą też te z gęsi. Żałował, że nie będzie na festiwalu paszтетników. Kto wie, może za rok? Na razie zdradził przepis na sos pomarańczowy do gęsi. Były też pytania o podróże i opowieści o urokach Japonii, o częstych pobytach w Rzymie i o planowanym wyjeździe do Hiszpanii, gdzie obecnie studiuje córka państwa Żaków. Choć wszędzie pięknie, to Cezary Żak chce mieszkać tylko w Polsce - nie widzi innej opcji. Pobyt w bibliotece skłonił aktora do wyznania, że nie przeczytał „Płacówki”, przez co nie zdał egzaminu na romanistykę (pomimo świetnej znajomości j. francuskiego) i nie został nauczycielem, jak większość członków jego rodziny. - I dzięki Bogu - mówił, choć zdradził również, że początki pracy w zawodzie nie były wesołe. Żeby utrzymać mieszkanie i dwójkę dzieci, razem z żoną wstawali o czwartej rano i jeździli na występy do przedszkoli Dolnego Śląska. Dopiero gdy rozpoczęto kręcić „Miodowe lata”, zaczęły się... miodowe lata jego kariery. Ale to głównie teatr pochłania aktora - obecnie ga jednocześnie w ośmiu sztukach, rocznie występując na scenie

Dla Rybników „Czas Ostrzeszowski” Cezary Żak

Druhowie z OSP rywalizowali w Mąkoszycach

W minioną niedzielę na boisku szkolnym w Mąkoszycach odbyły się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Drużyn Ochotniczej Straży Pożarnej. W zawodach wzięło udział siedem zespołów - dwa żeńskie oraz pięć męskich. Mimo niesprzyjającej pogody druhowie z OSP dokładali wszelkich starań, by uzyskać jak najlepsze wyniki. Musieli wykazać się nie lada sztykacją, wolą walki i dobrą współpracą, by w jak najkrótszym czasie wykonać konkursowe zadania. Pierwszą konkurencją była sztafeta, podczas której druhowie mieli do pokonania ślalom, plotki, czy też musieli



fol. Kobyla Góra Movie

przedostać się przez wysoką „ściankę”. Następnie rywalizowali w ćwiczeniach bojowych, polegających m.in. na zbudowaniu linii gaśniczej, uruchomieniu motopompy i podaniu wody na stanowiska gaśnicze. Konkurencje sportowo-pożarnicze nadzorowała komisja złożona z funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej w Ostrzeszowie pod przewodnictwem mł. bryg. Adama Sikory. Obyło się bez dyskwalifikacji, przyznano za to kilka punktów karnych, które drużyny mogły otrzymać nie tylko za złe wykonywanie zadań bojowych, ale także za fałstart w sztafecie i przewrócenie lub ominięcie przeszkody. O miejscach zajętych przez drużynę decydował łączny czas ukończenia obu konkurencji. Po zwycięskiej rywalizacji wśród żeńskich drużyn



Klasyfikacja generalna

- Grupa C (żeńska)**
1. OSP Zajączki - 119.6 pkt
2. OSP Ignaców - 164.3 pkt
- Grupa A (męska)**
1. OSP Szklarka Myślniewska - 104.9 pkt
2. OSP Kobyla Góra - 107.6 pkt
3. OSP Kuźnica Grabowska - 107.7 pkt
4. OSP Mąkoszyce - 118.9 pkt
5. OSP Morawin - 134.2 pkt



150 razy. Przyznał też, że już ma trochę dość komedii, chciałby grać więcej w dramatach, bo znacznie łatwiej jest widza wzruszyć niż rozśmieszyć. Nie znaczy to, że Cezary Żak stracił poczucie humoru - nic z tych rzeczy, o czym przekonał wszystkich, zręcznie wplatając w swe opowieści dowcipy i anegdoty. Na spotkaniu padły też pytania dotyczące dzieci - dziś już dorosłych córek.

- Wyznamy zasadę, że to wcale nie szkoła ani podwórko wychowują dziecko, tylko rodzice. Szkoła ma jakiś tam wpływ, ale nie decydujący. Nasze córki mają ten sam system wartości co my, mają podobny gust, podobnie patrzymy na sztukę, podobne książki i filmy nam się podobają. Mam dobry kontakt, także dziś córki dzwonią, by się poradzić. To wynika z tego, że rozmawialiśmy z nimi o wszystkim. Pytań na tematy osobiste, zawodowe i wszelkie inne padło jeszcze mnóstwo. Aktor starał się

na wszystkie odpowiadać, potem zaś cierpliwie rozdawał autografy i z uśmiechem pozował do zdjęć. Cóż, sam przyznał, że popularność mu nie przeszkadza, choć z jej powodu nie może kąpać się w polskim morzu. - Nie ma nic smutniejszego jak nikomu nieznanemu aktor - mówił. Aktorstwo zaś to zawód, rzemiosło, a nie posłannictwo, więc nie żyje rolą, a zostawia ją za drzwiami domu.



- Dużo zagrałem i nie marzę o jakiejś wyjątkowej roli - podsumował spotkanie jego bohater. - Chciałbym tylko grać dobry materiał u dobrych reżyserów. Mam za to marzenie na starość - gigantyczne akwarium ze słoną wodą. Niech się zatem to marzenie spełni, a my z radością powitamy ponownie Cezarego Żaka w Ostrzeszowie. K. Juszczyk



Grupa CHIC jest liderem branży elektronicznych papierosów. Podstawą naszej działalności jest produkcja i sprzedaż markowych papierosów elektronicznych, liquidów oraz akcesoriów do e-palenia. Tworzymy największą sieć sprzedaży papierosów elektronicznych w Europie - eSmokingWorld. Od 2015 roku jesteśmy częścią Grupy British American Tobacco. Jesteśmy największym branżowym pracodawcą, a duży zespół to duże możliwości rozwoju dlatego zaplikuj na stanowisko w naszej firmie.

Specjalista ds. Kadr i Płac

Miejsce pracy: Ostrzeszów, pełen etat

- Wymagania**
- min. 2 lata doświadczenia zawodowego jako specjalista ds. kadr i płac lub na podobnym stanowisku
 - znajomość przepisów prawa pracy
 - znajomość programu Płatnik
 - samodzielność w działaniu, dokładność oraz dyskrecja
- Mile widziana obsługa programu kadrowo-płacowego Optima.

- Zakres obowiązków**
- obsługa placowo-kadrowa pracowników
 - prowadzenie akt osobowych
 - ewidencja czasu pracy
- Oferujemy**
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
 - pakiet świadczeń dodatkowych
 - praca w przyjaznej atmosferze i międzynarodowym środowisku
 - możliwość rozwoju kariery zawodowej

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV pod adres: praca@esmokingworld.com z dopiskiem w tytule: Specjalista ds. Kadr i Płac.

Termin nadsyłania aplikacji mija dnia: **01.10.2017 r.**

W CV prosimy zawrzeć klauzulę: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesów rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych tj. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz.926, ze zm.)."

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

Cegielki

Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę:
Krem z kalafiora
Rolada wieprzowa w sosie pieczeniowym, podpiekane ziemniaczki i surowka z kapusty kiszzonej

Rezerwacje stolików oraz informacja na temat oferty:
609 609 225 oraz 609 609 240

Szklarka Myślniewska 101
www.facebook.com/CegielkiWLesie

TROCHE CZASU DLA DZIECI



MARATON DOBREJ ZABAWY Z DZIELNICĄ NR 3

W pogodną niedzielę (10 września) już po raz czwarty na placu zabaw przy ul. Malińskiego w Ostrzeszowie odbył się „Maraton dobrej zabawy”. Organizatorem imprezy jest Rada Dzielnicy nr 3.

Zgodnie z festynowym zwyczajem i tu królowały taniec oraz muzyka. Furorę zrobiły tańczące dzieci z „Misia Uszatka”. Kto zaś wolał inną formę ruchu, mógł wziąć udział w rozmaitych rozgrywkach sportowych - rozmaitych rozgrywkach sportowych - ping-ponga czy piłkę nożną albo nieodpłatnie „wyszaleć się” na dmuchańcu. Nie tylko dzieciom, ale i dorosłym bardzo podobał się spektakl „Zaczarowana garderoba”. Duże zainteresowanie wzbudzały również interaktywne doświadczenia naukowe, tzw. chemiczne „Czary-mary” - w roli „chemicznego czarodzieja” wystąpił pan Jakub Duszczyk. Kolejki ustawia-

ły się także do policyjnego punktu, gdzie nie tylko znakowano rowery - kto chciał mógł przejść przez tor przeszkód w alkogoglach, co wcale nie było takie proste.

Jednak największym wzięciem cieszyła się gra z użyciem laserów i dało się to zauważyć już podczas zapisów - w „kolejce” zrobiło się tłoczno, bo każdy chciał być pierwszy.

Trzeba także wspomnieć o malowaniu twarzy i ognisku z kiełbaskami. Oczywiście były też stoiska z kawą, domowym ciastem, grochówką i bigosem.

Niemalą trudnością kosztowało przygotowanie tego wszystkiego, lecz widząc uśmiechnięte twarze licznie przybyłych uczestników, organizatorzy ze spokojem mogą myśleć o przyszłorocznej imprezie, może jeszcze atrakcyjniejszej.

A. Ławicka



Wakacje? Tylko w Jeleniach!

Ostatnie dwa tygodnie sierpnia dla uczniów z Oddziałów Specjalnych w Jeleniach były okresem

obfitującym w atrakcje. Spacyrowanie po lesie, nad jeziorem, grupowe zabawy, zajęcia sportowe, muzyczne, teatral-

ne, plastyczne, kulinarne, taneczne - to codzienne rozrywki przygotowane przez nauczycieli.

Uczniowie razem z rodzicami i kolegami ze szkoły w Kuźnicy Grabowskiej pod opieką wychowawców wyjechali także na bardzo ciekawą wycieczkę. Zaplanowane było zwiedzanie zamku Książ oraz Centrum Nauki i Sztuki „Stara Kopalnia” w Wałbrzychu. Pod opieką przewodnika przemierzaliśmy korytarze zamku, poznając jego najstarszą i najnowszą historię. W Emerytowanie górnik, oprowadził nas po zespole budowli górniczych, ciekawie nam o nim opowiadając. Pomimo zmęczenia, w znakomitych humorach wróciliśmy do domu.

Serdecznie dziękujemy wójtowi gminy Kraszewice za pokrycie kosztów podróży autokarem.

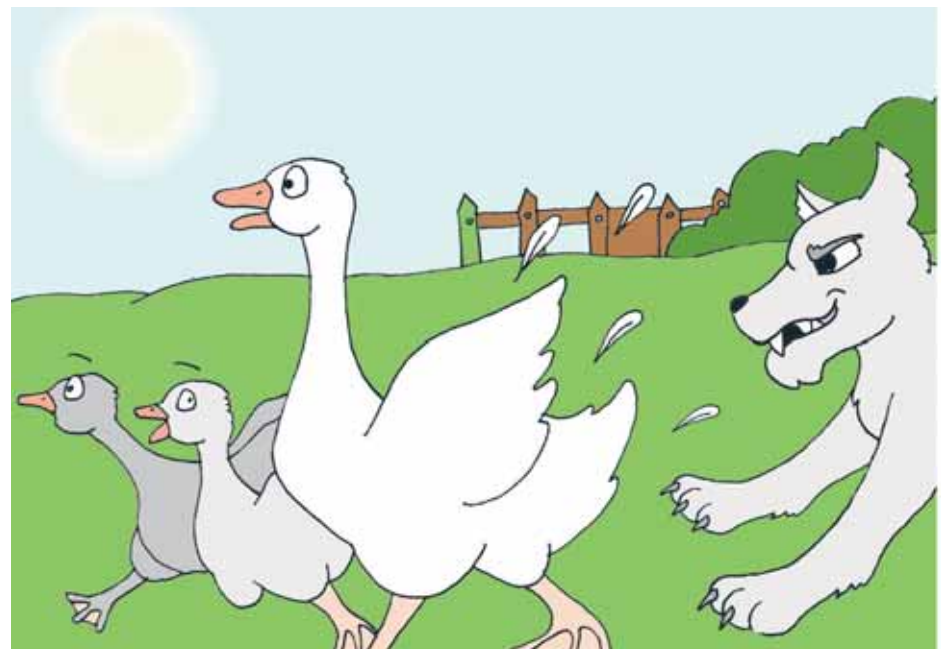
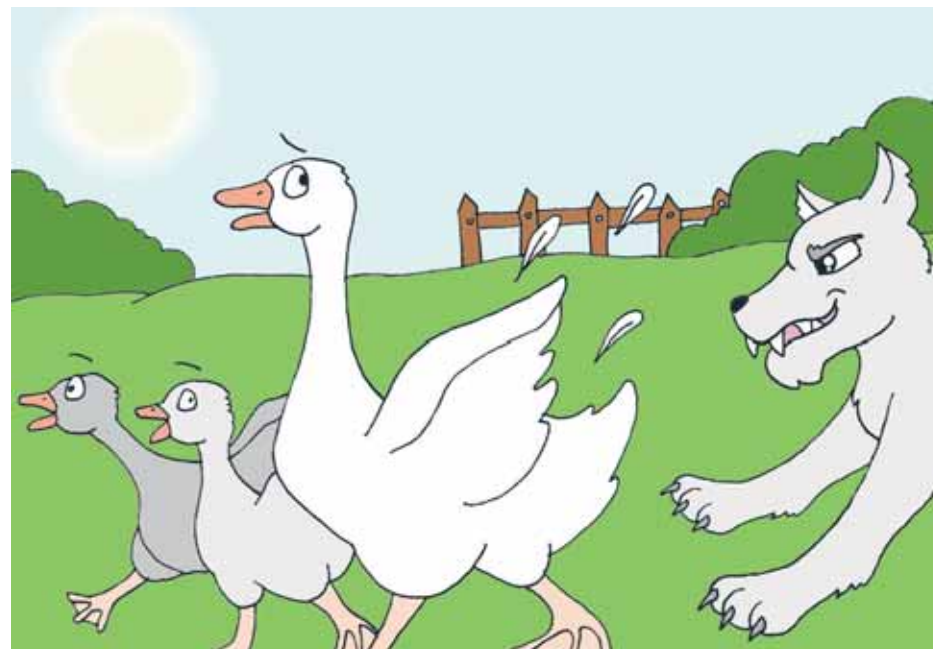
Nauczyciele

Z N A J D Ź

Najdź 15 szczegółów, którymi różnią te dwa obrazki. Na rysunku drugim zaznacz kółkiem miejsca, w których znalazłeś różnice, wytnij go, naklej na kartkę pocztową i przynieś lub przysyłaj do redakcji. Na rozwiązania czekamy do 29 września br. Zadanie dla dzieci do lat 11.

ROZWIĄZANIE

Za znalezienie różnic na dwóch, pozornie identycznych obrazkach, zamieszczonych w nr. 34., nagrodę otrzymuje **Piotr Paprocki z Kobylej Góry**. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.





CO SŁYCHAĆ W SZKOŁACH?



Z ulicy Krańcowej aż po krańce europejskiego świata



niałych wakacji i szczęśliwej rodziny. Wszyscy nauczyciele spotkali w szkołach otwarte, aktywne osoby, których postawa, zaangażowanie w naukę i pasje mogą stać się motywacją do dalszego rozwoju.

Przekazanie uczniom tych nowych umiejętności i doświadczeń

podwyższy poziom nauczania i wpłynie na motywację uczniów. Dla wielu z poznanych w czasie projektu ludzi, ulica Krańcowa w Ostrzeszowie to nie jest nieznanym koniec europejskiego świata. Więcej informacji i zdjęć znajduje się na stronie szkoły.

W drodze na koncert organowy w Westminster Abbey.



Sylwia Reng

Od września 2016 do maja 2018 w ZS nr 2 jest realizowany projekt pt. *Z ulicy Krańcowej aż po krańce europejskiego świata... Mobilność edukacyjna kadry ZS nr 2 w Ostrzeszowie. Wykonywanie projektu odbywa się na zasadach programu Erasmus +, ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) w ramach projektu „Mobilność kadry edukacji szkolnej”, realizowanego w trybie pozakonkursowym, którego beneficjentem jest FRSE. Maksymalna przyznana kwota dofinansowania wynosi 56 088,00 Euro.*

W projekcie uczestniczy 22 nauczycieli spośród 82 uczących w naszej szkole. W ramach realizacji przedsięwzięcia nauczyciele podejmują różne działania edukacyjne na terenie szkoły i innych instytucji np. wystawy, prezentacje, szkolenia językowe podnoszące poziom kształcenia, popularyzacja kultury i poznawanie krajów, które odwiedzili w związku z realizacją projektu.

Jednym z elementów projektu było szkolenie językowe, w którym w czasie wakacji uczestniczyli nauczyciele. Edukacja odbywała się w szkołach językowych w 10 krajach w Europie. W ramach projektu nauczyciele ZS nr 2 wzięli udział w szkoleniach metodyczno-językowych w j. angielskim, niemieckim i hiszpańskim oraz kursach j. angielskiego i niemieckiego ogólnego. Szkolenia odbyły się w Niemczech, Austrii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Irlandii i na Malcie. Dwutygodniowe pobyty umożliwiły uczęszczanie na zajęcia językowe w europejskich szkołach językowych.

Wyjazdy dostarczyły niezwykłych wrażeń i dały możliwość poznania zabytków, kultury i sposobu życia w różnych państwach Europy. W zależności od zainteresowań, wykładowych przedmiotów nauczania każdy uczestnik projektu poszukiwał wielu atrakcji, które pragnął zobaczyć. Architekci krajobrazu, miłośnicy przyrody podziwiali rośliny w ogrodach



Spotkanie uczestników kursu w domu irlandzkim.



Integracja.



IGA - Garden der Weld Berlin - ekspozycja ogrodów tematycznych z całego świata. Na zdjęciu ogród refleksji - labirynt odbłaskowych słupów.

botanicznych, poszukiwali pięknych widoków, parków i cudów natury. Humanisci odwiedzali muzea, uczestniczyli w koncertach, zwiedzali zabytki. Jednak wszyscy nauczyciele podkreślają, że największą przyjemnością i przygodą było poznanie nowych ludzi, dosłownie z całego świata, zarówno w szkołach, jak też

w innych odwiedzanych miejscach. W rozmowach dowiadywali się, jakie mają poglądy, problemy, co planują. Z kolei oni byli ciekawi skąd jesteśmy, jak nam się żyje. Optymizmem napawa fakt, że także w Korei, Tajwanie, Brazylii czy Chile ludzie mają podobny stosunek do życia - chcieliby pokoju, dobrej pracy, zdrowia, wspa-



Podczas zajęć bywało wesoło.

HOROSKOP

Motto na nadchodzący tydzień

Życie byłoby miłe, gdyby wszystkie było słodkie. I sama sól jest gorzka, ale trochę soli do potrawy nadaje smak. Trudności są solą życia.

Robert Baden-Powell

BARAN

21 marca - 20 kwietnia

To będzie pracowity tydzień. Wiele Twoich planów ulegnie zmianom. Będziesz musiał dostosować się do nowej sytuacji. Niewykluczone, że pod koniec tygodnia dopadną Cię wątpliwości i lekkie dolegliwości żołądkowe. Koniecznie, zwłaszcza teraz, porządnie się wysypiaj i nie zostawiaj ważnych spraw na ostatnią chwilę. Rozkojarzenie i „worki” pod oczami do niczego Ci się nie przydadzą... Miłość - postaw sprawę jasno. Finanse - będą powody do dumy.

BYK

21 kwietnia - 20 maja

Pozornie drobny problem, który na początku świadomie zlekceważyłeś, może się okazać poważniejszy, niż się wydawało. Będziesz musiał zadzwonić w kilka miejsc i zasięgnąć profesjonalnych porad. To przełoży się na Twoją wydajność i efektywność w pracy. Szef może nie być zadowolony. W czwartek lub piątek wszystko powinno się ostatecznie wyjaśnić. Miłość - nie bój się pytać. Finanse - ostrożnie.

BLIŹNIĘTA

21 maja - 21 czerwca

Zastanów się, czy „kręcenie” i tworzenie niepotrzebnych tajemnic do czegośkolwiek Ci się przyda. Przedzaj czy później drobne sekrety i tak wyjdą na jaw, a Ciebie postawi to w głupiej i niekomfortowej sytuacji. Może od razu porozmawiaj z Jeśmim Wodnikiem o swoich planach. Jeśli zadnie się wtrącać, po prostu, używając uroku osobistego, zakończ rozmowę. Miłość - nie bądź egoistą. Finanse - być może czas coś zmienić.

RAK

22 czerwca - 22 lipca

W tym tygodniu wszystko będzie się układać po Twojej myśli. Ktoś wyręczy Cię w uciążliwym zadaniu. Znajdziesz czas dla siebie i dla bliskich. Bez wyrzutów sumienia będziesz mógł się oddać swoim pasjom - może warto ugotować coś dobrego dla znajomych lub rodziny, albo po prostu dla relaksu i odprężenia. Nie zapomnij o ważnej dla partnera dacie. Miłość - krótka pamięć? Finanse - poszalej!

LEW

23 lipca - 23 sierpnia

Ktoś podzieli się z Tobą innowacyjnym pomysłem. Możliwe, że będziesz miał z nim związane mieszane uczucia. Postaraj się spokojnie porozmawiać z euforycznym znajomym i przedstawić mu obiektywne minusy planu. Jeśli będzie się opierał przy swoim - odpuść, ale nie pomagaj mu w działaniach, których bezpieczeństwa nie jesteś pewien. Miłość - wystarczy jeden sms. Finanse - uda się odłożyć.

PANNA

24 sierpnia - 22 września

Postanowisz nadrobić zaległości zawodowe. Może Cię to kosztować sporo wysiłku, a nawet nerwów. Będziesz



musiała ustalić dobry plan działania, by Twoje chęci Cię nie przerosły. Nie wdawaj się w rozmowy o polityce. Unikać także rozmów dla Ciebie tematów, bo możesz, mimo swojej ogólnej powściągliwości, ulec emocjom i doprowadzić do niezłej awantury. Miłość - nie najlepszy czas na randki. Finanse - może być.

WAGA

23 września - 23 października

Twoja forma psychiczna spadnie. W pracy będziesz mieć kłopot, by wywiązać się ze wszystkich obowiązków. Współpracownikom i szefowi nie obiecuć zbyt wiele, bo może się okazać, że nie dasz rady na czas. Jeśli przeoczysz ważny termin, postaraj się możliwie najszybciej załatwić sprawę. W weekend wybierz się na gorącą czekoladę albo pizzę - to zdecydowanie poprawi Twoje samopoczucie. Miłość - za mało słodyczy. Finanse - stabilnie.

SKORPION

24 października - 21 listopada

Nie wadaś. Wszystko jest tym, co wyglądasz... Uważaj na gry pozorów i nie daj się zmanipulować znajomej z pracy. Ładne oczy i piękny uśmiech - to jeszcze nie klucz do sukcesu. Być może poważne decyzje powinienieś teraz podjąć sam, nie konsultując ich z tym, o kim na początku pomyślałeś. W pracy będziesz miał spore zaległości, dlatego najlepiej od razu weź się za ich nadrobienie. Miłość - próżność? Finanse - przemyśl sprawę.

STRZELEC

22 listopada - 21 grudnia

Będziesz miał dużo dobrych pomysłów. Postaraj się choć jeden z nich wprowadzić w tym tygodniu w życie. Żeby ze wszystkim zdążyć na czas, będziesz musiał zarządzić kilka nocy - być może warto. Mimo wszystko będziesz w świetnym nastroju i dobrej formie fizycznej. Miłym słowem uda Ci się zaskoczyć panią Rak. Samotne Strzelce będą w stanie zauroczyć płęć przeciwną. Miłość - użyj całego uroku. Finanse - nie trać czasu.

KOZIOROŻEC

22 grudnia - 20 stycznia

Zwłaszcza pod koniec tygodnia odczujesz, że brakuje Ci czułości i ciepła. Nie bój się otwarcie mówić o swoich potrzebach. Nie unikaj też znajomych - potrawstwo dobrze Ci zrobi. Jeśli siedzi Ci w głowie nowy, nieco szalony pomysł, być może warto poważnie go przemyśleć i podjąć kroki, by wprowadzić go w życie... i to całkiem niedługo? Miłość - dużo przytulaj. Finanse - czasem trzeba zaryzykować.

WODNIK

21 stycznia - 19 lutego

Na początku tygodnia będziesz nieco opieszala i ospały. Zapomnisz o ważnej

rozmowie i przegapisz przypomnienie w telefonie. Szef nie będzie zadowolony z Twojej niefrasobliwości, ale już w czwartek zaczniesz wracać do formy. Rozwiążesz problem współpracownika i zapunktujesz u poirytowanego szefa. Jeśli ktoś o coś poprosi, weź się do działania. W przeciwnym razie możesz znowu zapomnieć o czymś ważnym. Miłość - zaskocz go! Finanse - wiele zależy od Ciebie.

RYBY

20 lutego - 20 marca

Plotki i towarzyskie sensacje trochę za bardzo Cię pochłoną. Będziesz rozkojarzona i podenerwowana. Pamiętaj, by żadnych „rewelacji” z życia znajo-

mych nie przekazywać dalej. Uważaj, o czym rozmawiasz z panią Skorpion. W całym tym informacyjnym wirze możesz nie zapomnieć o partnerze. W weekend postaraj mu się to wynagrodzić własnoręcznie upieczonym ciastem. Miłość - słodko i smacznie. Finanse - szukaj się smacznego.

Być może istnieje przepis na szczęście, ale by osiągnąć idealny smak życia z odważną próbą i eksperymentujemy - nie bójmy się codziennej szczypty soli i gorzkości. Przecież nikt nie lubi niedoprawionych dań.

A na deser - jak najwięcej słodyczy od życia.

Wasza wróżka

Świąteczne, niezwykle, a nawet dziwne i nonsensowne dni września

Wszystkie święta - nawet te najbardziej nietypowe - są okazją, by inaczej spojrzeć na otaczających nas ludzi i docenić zjawiska, na które normalnie nie zwracamy uwagi. (Z Nonsensopedii)

- 21 - Międzynarodowy Dzień Pokoju (ONZ)
- 21 - Światowy Dzień Osób z Chorobą Alzheimera
- 21 - Dzień Służby Celnej
- 22 - Europejski Dzień bez Samochodu
- 22 - Dzień Ćwiczenia przed Lustrem
- 22-28 września - Tydzień Zakazanych Książek
- 23 - Święto Płonów - etniczne słowiańskie - równonoc jesienna, początek astronomicznej jesieni
- 23 - Dzień Śliwki
- 24 - Dzień Grzyba (lub inny dzień

- września, ustalony przez organizatorów)
- 24 - Dzień Ogłoszenia Tysiąclatki
- 25 - Dzień Budowlarza
- 24 - Międzynarodowy Dzień Głuchego (ostatnia niedziela września)
- 24 - Światowy Dzień Serca (ostatnia niedziela września)
- 26 - Dzień Aptekarza
- 26 - Europejski Dzień Języków
- 26 - Europejski Dzień Ptaków
- 26 - Dzień Całowania Dziewczyn
- 26 - Światowy Dzień Antykoncepcji
- 26 - Dzień Polskiej Wikipedii
- 27 - Dzień Podziemnego Państwa Polskiego

- 27 - Światowy Dzień Turystyki
- 27 - Doroczny Dzień Wymiany Oleju do Smażenia Frytek w Barach Szybkiej Obsługi
- 28 - Światowy Dzień Morza
- 28 - Światowy Dzień Walki ze Wścieklizną
- 29 - Międzynarodowy Dzień Kawy
- 29 - Dzień Hipochondryka
- 29 - Dzień Kuriera i Przewoźnika
- 29 - Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia (ostatni piątek września)
- 30 - Międzynarodowy Dzień Tłumacza
- 30 - Dzień Chłopa
- 30 - Światowy Dzień Rzek

DOŻYNKI DIECEZJALNE Z NASZYM UDZIAŁEM



3 września w Skalmierzycach odbyły się dożynki diecezjalne. Uczestniczyły w nich delegacje reprezentujące wszystkie dekanaty diecezji kaliskiej. W tym gronie nie zabrakło też mieszkańców naszego powiatu, którzy przyjechali do Skalmierzyc, Grabowa, Mikstatu... W dożynkach uczestniczyła również delegacja parafii z Mąkoszyc, reprezentująca dekanat sycowski, z ks. dziekanem Leszkiem Szkopkiem na czele. Przywiozła z sobą wieniec zrobiony z tegorocznych płonów - kwiatów, zboża, owoców i warzyw. Wielu przystawało, podziwiając to dzieło mieszkanki Mąkoszyc i Marcinek. Zachwyty nie kryła też pani burmistrz Skalmierzyc.

W uroczystościach uczestniczyły tłumy wiernych, których serdecznie witał i pozdrowiał gospodarz dożynek - biskup kaliski Edward Janiak. Na koniec najpiękniejsze piosenki ludowe zaśpiewał zespół „Mazowsze”.

K.J.



-10%

Jesień pełna promocji

Sklepy firmowe:

Ostrzeszów, ul. Kolejowa 52
tel. (62) 730 18 65
e-mail: sklepostrzeszow@wp.pl
facebook: Meble Szczepańscy

Ostrów Wielkopolski
ul. Wrocławska 22
tel. (62) 735 18 52

Pozdrowienia z wakacji

Serdeczne pozdrowienia ze zgrupowania letniego w Zakopanem

przesyłają zawodnicy i trenerzy z Klubu Sportowego Ziętek Team

CENTRUM REHABILITACJI

- FIZYKOTERAPIA
- TERAPIA FALĄ UDARZENIOWĄ
- ELEKTROTHERAPIA
- KRYOTERAPIA CIEKŁYM AZOTEM -150°C

- KINEZYTERAPIA
- MASAŻE
- HYDROTHERAPIA

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU: 8.00-18.00

OSTRZESZÓW, UL. PRZEMYSŁOWA 9 / TEL. 781 396 175 / 62 720 35 45

INDYWIDUALNA
PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA
DENTI-KA

Lekarz stomatolog
Mateusz Kasprzak

Przyjmuje w środe, piątek i sobotę

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- stomatologia dziecięca
- chirurgia stomatologiczna
- protetyka
- endodoncja, RTG

ul. Zamkowa 32, 63-500 Ostrzeszów
REJESTRACJA TEL. 795 626 695

**SPECJALISTYCZNY
GABINET
ALERGOLOGICZNY**

dr n. med. Ewa Duczmal
Specjalista alergolog i pediatra

**UWAGA!
NOWY ADRES**

Wieluńska 1B

Więcej szczegółów pod adresem
www.alergo-medica.pl

tel. 603 857 030

Zwycięzca - Seweryn Murdzia.

Korpysy 2017

KONIE W LOCIE

Dla miłośników zawodów konnych nie ma nic piękniejszego niż konie wzbijające się ponad przeszkody, można by rzec - konie w locie. Właśnie takie, z gracją pokonujące parkur, konie można było podziwiać w minioną niedzielę w Korpysach, w czasie dorocznych Zawodów Towarzystwa Skoków przez Przeszkody.

Emocji nie brakowało i to już od pierwszej przeszkody, w której przekraczały 60cm, co umożliwiło udział mniejszym koniom i mniej wprawny jeźdźcom. Pomimo tego konkurs dokładności, to czas (o ile nie został przekroczony) nie miał znaczenia. Nic więc dziwnego, że czystych przejazdów było aż 10. O miejscu w pierwszej trójce decydowało losowanie. Los uśmiechnęło się do Żakliny Mazurkiewicz, dosiadającej klaczy Skandia, i to ta para okazała się zwycięską.



Piękno i potęga skoku.

W drugim konkursie czas miał już znaczenie, a właściwie to decydował o kolejności, bo znowu kilkoro jeźdźców czysto pokonało parkur. Najszybciej zrobiła to Patrycja Grzegorowska na

koniu Roma - 47,59s. Dwie sekundy wolniej pokonała tor Katarzyna Góra na Feli. I wreszcie lokalny akcent - na miejscach 3. i 4. uplasował się Dawid Łakomy z Marcinek, dosiadając kolejno klaczy: Lori i Zorra. Nie obyło się

też bez małych dramatów, takich jak upadek amazonki przy jednej z przeszkód - na szczęście nic się nie stało.

Z każdym konkursem wysokość przeszkód rosła. W trzecim osiągała już metr. I tu do głosu dochodzili jeźdźcy bardziej wprawieni. Okazało się, że tacy przyjechali z Ostrowa, z tamtejszego klubu jeździeckiego „RE-CO”. Na dodatek było to dziewczyny. Pierwsze miejsce zajęła Wiktorja Perz na koniu Grał, wyprzedzając Patrycję Pacynę na klaczy Kaja.

Zwieńczeniem zawodów w skokach przez przeszkody był konkurs czwarty. Tutaj zawodnicy zbierali punkty za każdą pokonaną przeszkodę, np. za drugą - 2pkt., za siódmą - 7pkt., za ósmą - 8pkt. lub 16pkt, jeśli wybrali stojącą tuż obok najwyższą przeszkodę, tzw. dzokera. Kto bezbłędnie pokonał cały parkur, dostawał łącznie 44pkt. Takich jeźdźców było dziewięciu, więc i tutaj o miejscach decydowało tempo przejazdu. Najlepszy czas (przy bezbłędnym przejeździe z dzokierem) osiągnął przedstawił gospodarzy - Seweryn Murdzia na koniu Tyrkonja K. Reprezentant stajni Marka Kubackiego potrzebał do zwycięstwa 39 sekund. Tylko o 0,44s wolniej pokonała parkur zwyciężczyni poprzedniego konkursu Wiktorja Perz z Ostrowa. Dobrze, że przynajmniej na końcu mężczyzna okazał się najlepszy, bo całe zawody zdominowały jednak panie.

Dodać trzeba, że w godzinach porannych odbyła się wycena koni

Nad przeszkodą Dawid Łakomy.



biorących udział w wystawie, ale ta część imprezy przeznaczona jest raczej dla koneserów. „Zwykli” miłośnicy koni mogą podziwiać piękne okazy nad przeszkodami i za to chwala organizatorom, jeźdźcom i oczywiście koniom.

K. Juszczyk

NAJLEPSI W POSZCZEGÓLNYCH KONKURSACH

Konkurs nr 1 - klasa MINI „LL” (60cm)

1. Żaklina MAZURKIEWICZ (Scandia), 2. Oliwia Kubacka (Pacynka), 3. Patrycja Pacyna (Frujo).

Konkurs nr 2 - klasa „L” (90cm)

1. Patrycja GRZEGOROWSKA (Roma), 2. Katarzyna Góra (Fela), 3. Dawid Łakomy (Lori).

Konkurs nr 3 - klasa „L” (100cm)

1. Wiktorja PERZ (Grał), 2. Dobrusia Pacyna (Kaja), 3. Oliwia Kubacka (Polak).

Konkurs nr 4 - klasa „L1” (100cm)

1. Seweryn MURDZIA (Tyrkonja K), 2. Wiktorja Perz (Grał), 3. Monika Hojna (Konor), 4. Seweryn Murdzia (Rewia), 5. Katarzyna Góra (Fela), 6. Dawid Łakomy (Zorra).

SUKCES KOLARZY-RAJDOWCÓW

O sukcesie mogą mówić nasi kolarze-rajdowcy. W odbywającym się 9 września w miejscowości Sośnie IV RAJDZIE HAJSTRA zwycięstwo odniósł Jarosław Stajszczyk - mieszkaniec Olszyny, zaś jego kolega, ostrzeszowianin Grzegorz Grzewan, stanął na trzecim stopniu podium.

Baza imprezy urządzona została w położonej w urokliwym miejscu stacji „Biały Daniel”. Najważniejsza rywalizacja odbywała się na 37-kilometrowej trasie



rychtalskiej - piaszczystej, kamienistej i pagórkowatej. Równocześnie rozegrano też „Przełajowy rajd rowerowy trasą rodzinną”, liczącą 16km. W tym rajdzie wystartowała żona pana Jarka - Beata - oraz ich syn - 10-letni Szymon. Zajęli oni odpowiednio 9. i 12. miejsce w swoich kategoriach.

Sama nazwa imprezy pochodzi od gatunku bociana czarnego, który zamieszkuje te okolice.

Dokończenie na str. 23



Dwie najlepsze amazonki - Wiktorja Perz i Dobrusia Pacyna z pucharami.

Eskorta Akademii Piłkarskiej Ostrzeszów na meczu Ekstraklasy



Wyjątkową obstawę w sobotnim meczu ekstraklasy mieli piłkarze Śląska Wrocław i Legii Warszawa. Na boisko wprowadzali ich dzieci z Akademii Piłkarskiej Ostrzeszów. 20 najlepszych zawodników wyłonionych konkursem „Jestem The Best”, który toczył się przez okres wakacji, mogło wejść na murawę stadionu w Wrocławiu i poczuć doping 25 tysięcy kibiców. Dodatkowym smaczkiem wyjazdu były obchody 70. rocznicy istnienia WKS Śląsk Wrocław - można było zobaczyć zawodników, którzy budowali Klub, poświęcali dla niego czas, serce i zdrowie.

W pierwsze miejsce wszyscy goście zostali zaprezentowani na murawie, a kibice mogli podziękować swoim piłkarskim idiom. Zobaczyliśmy Janusza Sybisa, Tadeusza Pawłowskiego czy Waldemara Prusika, ale i Przemysła Kaźmierczaka, Krzysztofa Wolczka i Piotra Jawnego. Nie zabrakło również trenera pierwszej mistrzowskiej drużyny WKS-u, Władysława Żmudy. Nasza obstawa przyniosła zawodnikom Śląska szczęście na boisku, więc liczymy, że jeszcze kiedyś zostaniemy zaproszeni.

AKADEMIA PIŁKARSKA OSTRZESZÓW

futbol bawi, naucza i wychowuje

Zapraszamy wszystkie dzieci od 4lat

Chcesz spełnić swoje marzenie? - Dołącz do nas!

Ostrzeszów
Poniedziałek i Czwartek
godz. 16.00 Osr

Mikstat
Poniedziałek i Środa
godz. 16.00 boiska Orlik

Grabów nad Prosną
Wtorek i Piątek
godz. 16.00 boiska Orlik

www.ap-ostrzeszow.pl
tel. 607 990 650 Dariusz Szczepaniak

Piłka nożna

IV liga wielkopolska, gr. pld.

Wyniki 8. kolejki (16. i 17. 09.)

Victoria Ostrzeszów - Polonia Kępno	1-4
LKS Gołuchów - Ostrovia 1909 Ostrów	2-3
Biały Orzeł Koźmin - Tur 1921 Turek	2-4
Kania Gostyń - Odolanovia Odolanów	1-3
Rawia Rawag Rawicz - PKS Racot	4-2
SKP Słupca - Korona Piaski	2-0
Victoria Września - Polonia 1912 Leszno	3-1
Obra 1912 Kościan - Pogoń Skalmierzyce - mecz odbędzie się 27.09.	

Bramka dla Victorii: Maciej Stawiński (90).

Aktualna tabela

M.	Drużyna	M.	Pkt.	Bz.	Bs.
1.	Victoria Września	8	18	27	8
2.	Polonia Kępno	8	17	19	12
3.	Polonia 1912 Leszno	8	16	16	11
4.	LKS Gołuchów	8	13	18	14
5.	SKP Słupca	8	13	10	10
6.	Pogoń Skalmierzyce	7	13	16	9
7.	Ostrovia 1909 Ostrów	8	12	16	14
8.	Victoria Ostrzeszów	8	12	13	12
9.	Odolanovia Odolanów	8	10	9	16

10.	Tur 1921 Turek	8	9	13	14
11.	Rawia Rawag Rawicz	8	9	6	8
12.	Obra 1912 Kościan	7	8	9	10
13.	Korona Piaski	8	8	12	18
14.	Kania Gostyń	8	5	8	17
15.	PKS Racot	8	4	8	18
16.	Biały Orzeł Koźmin	8	3	7	16

Kolejny mecz: 23 września (sobota), godz. 16.00 - Polonia 1912 Leszno - Victoria Ostrzeszów.

Klasa okręgowa

ZEFKA KOBYLA GÓRA - VICTORIĘ LASKI

Zefka Kobyla Góra - Victoria Laski (13-0)

Wyniki 7. kolejki (17.09.)

Zefka Kobyla Góra - Victoria Laski	13-0
Orzeł Mroczeń - Pogoń Trębaczów	2-1
Korona Pogoń Stawiszyn - GKS Żerków	1-2
Raszkwianka Raszków - Victoria Skarszew	2-1
Olimpia Brzeziny - Stal Pleszew	2-1
Barycz Janków Przyg. - Piast Czekanów	0-2
Piast Kobylin - Astra Krotoszyn	0-1
Zieloni Koźminek - KS Opatówek	0-1

Bramki dla Zefki: Szymon Jędrzejewski (3 i 55), Piotr Nasiadek (10 i 70), Dawid Poniłka (27, 49, 53 - karny, 84), Mikołaj Pinkiewicz (37), Mateusz Maciarczyk (40 i 77), Maksym Góra (65), Kamil Sieraczek (75).

Aktualna tabela

M.	Drużyna	M.	Pkt.	Bz.	Bs.
1.	Piast Czekanów	7	18	18	10
2.	Astra Krotoszyn	7	17	15	7
3.	KS Opatówek	5	15	13	1
4.	Victoria Skarszew	7	13	17	12
5.	Piast Kobylin	7	13	13	9
6.	Raszkwianka Raszków	7	12	11	7
7.	Olimpia Brzeziny	7	11	12	9
8.	Zefka Kobyla Góra	5	10	24	5
9.	Orzeł Mroczeń	7	9	21	11
10.	Stal Pleszew	6	9	9	6
11.	Pogoń Trębaczów	7	7	7	11
12.	Barycz Janków Przyg.	7	6	7	14
13.	GKS Żerków	7	6	9	26
14.	Zieloni Koźminek	6	3	1	8
15.	Korona Pogoń Stawiszyn	7	3	6	21
16.	Victoria Laski	7	1	6	32

Kolejny mecz: 24 września (niedziela), godz. 11.00 - Olimpia Brzeziny - Zefka Kobyla Góra.

A klasa, gr. 2

Wyniki 5. kolejki (17.09.)

Pelikan Grabów - GKS Rychtal	2-3
LZS Siedlików - LKS Czarnylas	2-5

LKS Jankowy 1968 - LZS Doruchów	0-0
LZS Czajków - LZS Chynowa	2-1
Strażak Słupia - GKS Grębanin	2-1
Sokół Bralin - Wielkop. Siemianice	0-4
Płomień Opatów - Sulimirczyk Sulmierzyce	3-1

Aktualna tabela

M.	Drużyna	M.	Pkt.	Bz.	Bs.
1.	Płomień Opatów	5	13	13	8
2.	Strażak Słupia	5	10	13	8
3.	LKS Czarnylas	5	10	15	10
4.	Wielkop. Siemianice	5	10	14	5
5.	LZS Doruchów	5	9	8	5
6.	GKS Rychtal	5	8	8	5
7.	GKS Grębanin	5	7	7	7
8.	LKS Jankowy 1968	5	7	8	5
9.	Pelikan Grabów	5	6	10	8
10.	LZS Czajków	5	6	6	9
11.	LZS Siedlików	5	4	9	16
12.	LZS Chynowa	5	3	9	12
13.	Sokół Bralin	5	3	4	11
14.	Sulimirczyk Sulmierzyce	5	0	5	20

Kolejne mecze - niedziela, 24 września: 13.00 - LZS Doruchów - LZS Czajków, 16.00 - GKS Rychtal - LZS Siedlików, 11.00 - Sulimirczyk Sulmierzyce - Pelikan Grabów.

II MISTRZOSTWA PIERWSZEJ POMOCY W DORUCHOWIE



9 września w Doruchowie po raz drugi odbyły się Mistrzostwa Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

W zawodach wzięli udział nie tylko drухowie z OSP w naszym powiecie, ale również strażacy z PSP z Ostrze-

życy, które oceniały, czasem bardzo surowo, wykonaną przez strażaków pracę. Konkurencje odbywały się w różnych

zakątkach Doruchowa i okolic - jednostkom powierzono cztery zadania. Drużyny musiały udzielić pierwszej pomocy osobie, która spadła z konia, mechanikowi, który uległ wypadkowi w warsztacie oraz osobie postrzelonej z broni palnej.

Coraz częściej to właśnie strażacy jako pierwsi przybywają na miejsca wypadków i to oni udzielają pierwszej pomocy; konkurencje, w których brali udział, miały również podnieść ich dotychczasowe kwalifikacje.

Najlepiej poradzili sobie drухowie z OSP w Ostrzeszowie i to oni zostali zwycięzcami Mistrzostw Pierwszej Pomocy. Zaraz za nimi na podium stanęli strażacy z JRG w Oleśnicy, a trzecie

miejsce przypadło ratownikom z OSP w Witaszycach.

Gratulujemy!

A. Ł.



miejsce przypadło ratownikom z OSP w Witaszycach.

Gratulujemy!

A. Ł.

UDANY WYSTĘP MŁODZIKÓW ORKANA



10 września w Goleniowie odbyły się Mistrzostwa Makroregionu Województwa Zachodniopomorskiego i Wielkopolskiego w Lekkiej Atletyce Młodzików - rocznik 2002/2003. Duży sukces odnieśli najmłodszy lekkoatleci LKS Orkan Ostrzeszów.

Pierwsze miejsca zdobyli:

- Natalia Nowak w rzucie dyskiem (0,75 kg) - 29,91m (rekord życiowy);
- Szymon Bodura w biegu na 1000m - 2,48.83s.

Trzecie miejsce w skoku wzwyż uzyskał, zaledwie 14-letni, Wiktor Świtoń - 170cm (rekord życiowy).

Pozostałe wyniki:

- oszczep dziewcząt (500g): Agnieszka Wodnik - 25,55m; Karolina Pokusińska - 22,65m;

- bieg na 1000m: Nikola Kozłowska - 3,13.16s. (7. miejsce);
- bieg na 300m: Katarzyna Panek, 45,65s.;
- bieg na 200m p.pł.: Katarzyna Łazaj 35,96s., Agnieszka Wodnik 35,68s.;
- skok w dal: Katarzyna Łazaj - 4,29m;
- bieg na 100m dziewcząt: Katarzyna Łukianowska -13,93s.; Katarzyna Janus - 15,01s.

Ponadto Patryk Balcerek uzyskał nowy rekord życiowy w rzucie miotem (5kg) - 31,62m.

W punktacji drużynowej, na 49 sklasyfikowanych drużyn, LKS Orkan zajął 9. i 10. miejsce, zdobywając 14 pkt. Trenerami ww. zawodników są: Antoni Winny, Marek Nalepa i Dawid Sobieraj.

SUKCES KOLARZY-RAJDOWCÓW

Dokończenie ze str. 22.

- Trasa rajdu była bardzo urozmaicona, o zróżnicowanym podłożu, wymagająca dobrej kondycji i sporych umiejętności technicznych - mówi zadowolony zwycięzca. - Emocje na mecie i radość z wyniku rekompensują trudy treningów. Za rok znów tam zawitamy. Zachęcam też wszystkich jeżdżących rekreacyjnie na rowerze, aby również próbowali swoich sił w tego typu rajdach. Naszym kolarzom-rajdowcom gratulujemy sukcesów.

K.J.



KLUB SPARTA CZAJKÓW

OGŁASZA NABÓR DO SEKCJI KICKBOXINGU

- dzieci (od 7 lat)
- młodzież
- dorosłych

Pierwsze spotkanie oraz trening odbędzie się 20.09.2017 r. o godz. 17.30 na małej Sali Gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Czajkowie

ZAPISY W KAŻDĄ ŚRODĘ

DODATKOWE INFO. tel. 669 389 832

GORĄCO ZAPRASZAMY!

facebook Sparta Czajków



Kornel Warszawski w Memoriale im. E. Lokajskiego

17 września w Warszawie odbył się Memoriał im. E. Lokajskiego, w którym wzięli udział najlepsi młodzi Orkana - Kornel Warszawski. Zawodnik zajął 1. miejsce w rzucie dyskiem (1,5kg), uzyskując wynik 57,39m, a w wyższej kategorii (6kg) zdobył 3. miejsce i uzyskał nowy rekord życiowy z wynikiem 16,34m. Kornel jest wychowankiem trenera Antoniego Winnego.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Ludowego Klubu Sportowego Orkan w Ostrzeszowie dziękuje Zarządowi Spółdzielczego Banku Ludowego w Kępnie, Oddział w Ostrzeszowie za wsparcie organizacji letniego obozu sportowego w Olecku.

Ze sportowym pozdrowieniem
Zawodnicy i trenerzy LKS Orkan
Ostrzeszów

KOLEJNY REKORD POBITY!



Udało się! Podczas XII Ogólnopolskiego Festiwalu Pasztecików i Potraw z Gęsi, który odbył się w minioną niedzielę, mieszkańcy naszego miasta pobili kolejny rekord Polski. Ostrzeszowianie mają już na koncie rekord Polski na największy obraz gęsi ułożony z ludzi, a w zeszłym roku osiągnęli najlepszy wynik w kraju w jedzeniu pasztecików z nadzieniem. Tym razem „Gąski, gąski do domu” i znów się powiodło.

Pomimo niesprzyjającej aury, nie zabrakło chętnych do udziału w zabawie. Organizatorzy naliczyli aż 214 osób. Wśród nich znalazła się również nasza redakcyjna maskotka - niezawodny „Czasław”.

Bicie rekordu rozpoczęło od podziału na role - wybrano mamę gąskę i wilka. Pozostali uczestnicy wcielili się w gąsiątka. Ich zadaniem było ukrycie się za mamą gąską i ucieczka przed złym wilkiem.

Podczas bicia rekordu w Ostrzeszowie obecny był przedstawiciel Biura Rekordów, który po zweryfikowaniu, czy wszystkie wytyczne zostały spełnione, nagrodził organizatorów certyfikatem Rekordu Polski.

A. Ł.



Ach, co to był za ślub!



Ewelina i Radosław

Miło nam poinformować, że 15 lipca 2017 roku w kościele polskokatolickim w Kołtowiu na ślubnym kobiercu stanęli i powiedzieli sobie sakramentalne „tak”:

**Ewelina Łachajczyk
i Radosław Stempniewicz**

Młodej Parze życzymy wszelkiej pomyślności, szczęścia i nieustającej miłości oraz pomyślnej realizacji wszystkich wspólnych planów.

redakcja

Jeśli chciałbyś, aby i Twoje zdjęcie ślubne ukazało się na łamach „CzO”, przynieś lub przyslij swoją ślubną fotografię do redakcji. Na pewno ją opublikujemy. To nic nie kosztuje. Zapraszamy!

POWOLNY
Spółka jawna
BLACHY
dachowe od:
17⁶⁰
Ostrów, ul. Długa 19
tel. 509 551 550

Dzieci są jak anioły, chodzą tak lekko, że prawie nie dotykają stopami ziemi. Często się od niej odrywają, wzlatując w powietrze niesione w górę ramionami dorosłych. Michał Głazik



Malwinka - córeczka państwa Beaty Grzegorek i Stanisława Krzywaźni z Czajkowa, ur. 7.09.2017r., waga 3480g
Ola - córeczka państwa Marzeny Ildczak i Arkadiusza Dymarskiego z Doruchowa, ur. 8.09.2017r., waga 2700g
Jaś - synek państwa Korneli i Stawomira Królikowskich z Ostrzeszowa, ur. 9.09.2017r., waga 3880g
Maciej - synek państwa Martyny i Marka Świtoniów ze Starej Kuźnicy, ur. 9.09.2017r., waga 3530g
 Córeczka państwa Iwony i Dariusza Mądrych z Grabowa, ur. 9.09.2017r., waga 4130g
 Synek państwa Dagmary i Daniela Góralskich z Marszałek, ur. 10.09.2017r., waga 4070g
Ania - córeczka państwa Beaty i Zbigniewa Stasiaków z Ostrowa Wlkp., ur. 11.09.2017r., waga 4610g
Adrianna - córeczka państwa Patrycji i Piotra Terebów z Jankowych, ur. 11.09.2017r., waga 4070g
 Synek państwa Joanny i Karola Bilskich z Grabowa Wójtostwa, ur. 11.09.2017r., waga 2800g
Kubuś - synek państwa Anny i Łukasza Uranów z Międzyborza, ur. 12.09.2017r., waga 4280g
Florentyna - córeczka państwa Pauliny Błachowicz i Cezariusza Mogi z Wieruszowa, ur. 12.09.2017r., waga 3800g
Kubuś - synek państwa Kamili i Krzysztofa Ratajczyków z Bobrownik, ur. 14.09.2017r., waga 3270g

Szczęśliwym Rodzicom gratulujemy, a kochanym dzieciątkom życzymy zdrowia, miłości i szczęścia na całe długie życie!